

Ceny prenumeraty

we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5⁰⁰
z dostawą do domu . . . zł. 5³⁰
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5³⁰
za granicą . . . zł. 8⁰⁰

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji **20 gr.**

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1⁰⁰. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzymlastowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

NIEMIECKIE KONTRMINY.

Kiedy przed niewielu tygodniami prezes Banku Rzeszy, Dr. Hjalmar Schacht wracał ze swej nowojorskiej podróży, miał już wtedy wszelkie prawo do dobrego humoru, rozmyślając na statku „Europa“ o radosnym przywitaniu, jakie go czekało w ojczyźnie. Ziomekowie jego mogli być bowiem zupełnie spokojni. Była im wiadoma, iż oświadczył on amerykańskiemu wierzycielom, że teraz nawet i prywatni dłużnicy niemieccy nie mogą płacić. Że nie chodzi już obecnie wcale o zmniejszenie rat lub stopy procentowej, lecz o zupełnie zawieszenie wypłacalności. Nazwał to eufemicznie „za wieszeniem transferu“.

Była to pierwsza zapowiedź niemieckiej kontrminy pod międzynarodową konferencją gospodarczą w Londynie.

Tymczasem szybkimi krokami zaczęły zbliżać się dwie daty, w których zapasę mają ważne decyzje: 12-go czerwca zbiera się w Londynie światowa konferencja ekonomiczna; 15-go czerwca upływa termin płatności raty długu wojennego, należnego od państw europejskich Stronm Zjednoczonym. I niestety na kilka dni przed temi datami horyzonty gospodarcze świata są bardziej, niż kiedykolwiek, zaciemnione, antagonizmy państw, bardziej niż kiedykolwiek zastrzone, porozumienie międzynarodowe trudniejsze do osiągnięcia, niż kiedykolwiek.

Więc przedewszystkiem ludzono się do niedawna, że nastąpi wreszcie stabilizacja „wielkich“ walut światowych. Bo jest rzeczą oczywistą, że warunkiem uzyskania przez konferencję międzynarodową jakichkolwiek rezultatów pozytywnych jest zapewnienie światu względnej bodaj stałości monetarnej. Jakże można liczyć na obniżenie taryf celnych czy choćby tylko na ogłoszenie rozejmu celnego, jeżeli państwa nie zdecydują się położyć kresu wyścigowi dewaluacyjnemu i dumpingowi monetarnemu, który jest jego rezultatem?

A tymczasem ze stabilizacji narazie nic. Przeciwnie, chaos monetarny ulega dalszemu pogłębieniu a jego przyczyny tkwią w nowym nastawieniu polityki monetarnej Stanów Zjednoczonych.

Dalszym zaś ciosem jest nowa przedsięwzięta przez Niemcy próba szantażowania wierzycieli.

Zwoławszy bowiem przed paru dniami konferencję wierzycieli Niemiec do Berlina, dr. Schacht krótko i węzłowo oświadczył im to samo mniej więcej co już z jego ust usłyszano w Nowym Jorku: Niemcy znajdują się w przededniu bankructwa, nie mogą płacić ani rat ani nawet odsetek swych długoterminowych zobowiązań, będą zatem zmuszone ogłosić „moratorium transferowe“ tj. wstrzymać wysyłkę złota i dewiz zagranicę.

Jest to oczywisty cios wymierzony w konferencję londyńską. Niemcy rozumują prosto: dla ratowania tej konferencji wierzyciele — przedewszystkiem Anglia i Ameryka — uczynią wszystko, co tylko możliwe, zgodzą się zatem i na to, byśmy naszym wierzycieli długoterminowych odprawili z kwitkiem tak, jak w lipcu r. 1931 okpiłismy naszych wierzycieli krótkoter-

minowych i jak przed rokiem, wymusiłiśmy skreślenie naszych długów wojennych.

Do tego swego kroku przygotowywali się Niemcy oddawna. Przedewszystkiem z Banku Rzeszy wypłacili 80 milionów dolarów najrozmaitszym bankom emisyjnym mimo, że te banki chciały przedłużyć kredyty. Była to celowa robota. Chodziło o uszczerpienie zapasu własnych dewiz i złota, by

móc oświadczyć, że nie pozostało już nic na płacenie długów. Równocześnie zaś niszczone wszelkie nadwyżki bilansu handlowego. Czyniono to za pomocą systematycznej wojny celnej z odbiorcami swych towarów przez fanatyczne barjery celne. I dlatego dziś mogą Niemcy powiedzieć: nie mamy nie tylko dewiz i złota, ale nie mamy też żadnych nadwyżek bilansu handlowego, aby pokryć nasze długi zagra-

nicą, dla których obsługi potrzebny 1200 milionów marek.

Przedstawiciele wierzycieli, zgromadzeni w Berlinie nie mogli dać żadnej odpowiedzi. Zrozumieli tylko, że tak samo jak w lipcu 1931 tak obecnie w czerwcu 1933 Niemcy przygotowują wstrząs finansowy, który niewątpliwie obecnie dalekie kręgi. Oceniła ten ich krok należycie zagranica, wskazując zgodnie na to, że zapowiedź Schachta co do zamiaru ogłoszenia przez Niemcy moratorium długów zagranicznych jest przygotowaniem bomby, która w przededniu otwarcia wszechświatowej konferencji ekonomicznej może się okazać zabójczą dla postępu prac konferencji. Pesymizm wieje poprzez łamy prasy zarówno angielskiej jak i francuskiej.

Nie zraża to dra Schachta. Urządza w Londynie 13 czerwca, a więc w dzień otwarcia światowej konferencji dalszy ciąg dyskusji w sprawie problemu transferowego. W ślad zatem za problem niemiecki zakłócać będzie nie wątpliwie przebieg obrad konferencji londyńskiej i ze strony niemieckiej uczyni się prawdopodobnie wszystko, by wysunąć w czasie konferencji sprawy gospodarstwa niemieckiego na pierwszy plan. Tak więc konferencja londyńska obok przewidzianych kwestyj gospodarczych, mieć będzie u swego boku „konferencję dra Schachta“, która również zaciąży na przebiegu obrad konferencji światowej.

Ale cóż! Niemcy wiedzą o tem, że wszystko im ujdzie. Znają swą siłę w słabości oporu, jaki świat stawia coraz większym i coraz bardziej cynicznym ich żądaniom. Mimo, że reżyserską sztucznie bankructwo, nie nie przeszkadza temu, że Mussolini i Mac Donald zapraszają ich do wspólnego stołu narad. Zło świata tkwi nie tylko w niemieckich zamiłowaniach do szantażu, ale również w bezsilnej ustępliwości wierzycieli Niemiec.

A tyle już razy zdawało się, że gospodarstwo powszechne poczyna się dźwigać ku lepszej koniunkturze. Komieciała b. r. zdawał się już być przededniem poprawy, gdy w obliczu zbliżającej się konferencji w Londynie oczekiwano przebłysków lepszej konjunktury. Czyż by te sygnały poprawy miały się znowu okazać zawodnym? Fermenty paktu czterech, jawne debaty rozbrojeniowe, wojna walutowa, ograniczenia handlowe — to wszystko stwarza nadwyraz niepomyślne warunki dla pozytywnych wyników konferencji londyńskiej.

Ale i Niemcy nie idą mimo swych metod ku lepszymu. Przeindustrializowane i przeinwestowane straciły równowagę już przed r. 1914. Równowaga tę miała im przywrócić zwycięska wojna. Ale ta zakończyła się katastrofą. Zamiast szukać teraz sposobów wiodących ku uzdrowieniu struktury społeczno-gospodarczej, Niemcy w dalszym ciągu rozbudowywały swój przemysł. I dziś znalazły się nad brzegiem przepaści. A szukać chcą znowu ratunku...w wojnie. Tylko, że wojna, ryzykowna w r. 1914 oznaczała nieuniknioną katastrofę w dzisiejszym układzie stosunków. I to zarówno wojna zbrojna jak i ekonomiczna.

Związek rosyjskich hitlerowców. Rewelacje sowieckiej „Prawdy“.

Moskwa, 9 czerwca. (PAT) „Prawda“ w korespondencji z Berlina donosi o ożywionej działalności monarchistów rosyjskich, którzy pod batutą Hitlera utworzyli rosyjski związek narodowo-socjalistyczny.

W związku tym biera żywy udział Niemcy bałtyccy z Rosenbergiem i generałem von de Goltzem na czele. Z pośród Rosjan są wymienieni: były dowódca północno-wschodniej białej armii Awałow Bermont, generał Zacharow, książę Oboleński, znany z pro-

cesu Gorgułowa Jakowlew, i inni. Głównym terenem działalności związku mają być państwa bałtyckie.

Organem związku jest „Nowoje Słowo“ wydawane z subwencji Hitlera. Pismo to zamieszcza szereg artykułów wybitnych działaczy „Związku Niemców bałtyckich“, domagających się przyłączenia państw bałtyckich do Niemiec.

„Prawda“ wzywa do bacznej obserwacji działalności „Landknechtów kontrrewolucji niemieckiej“.

Sprzedaż kolei wschodnio-chińskiej. Mandżuria zgadza się na rokowania w tej sprawie

Moskwa, 9 czerwca. (PAT) Ambasador japoński w Moskwie Ota odwiedził zastępcę komisarza ludowego do spraw zagranicznych Sokolnikowa, i poinformował go o zgodzie rządu man-

dżurskiego na propozycje sowieckie rozpoczęcia w dniu 25 b. m. w Tokio rokowań sowiecko-mandżurskich w sprawie sprzedaży wschodnio-chińskiej linii kolejowej.

Trzej wybitni generałowie niemieccy pod kontrolą policji politycznej.

Paryż, 9 czerwca. (PAT) Prasa podaje charakterystyczne informacje o walkach politycznych w Niemczech. Policja polityczna hitlerowców. — Zda niem prasy francuskiej — odgrywa dziś w Niemczech rolę, jaką w Sowietach odgrywa G. P. U. Dzienniki przypominają, że niedawno w Akwizgranie odebrano paszport generałowi von Bredowowi, który zamierzał udać się do Francji. Generał zmuszony był powrócić do swej posiadłości.

Generał von Schleicher znajduje się pod stałą opieką policyjną, a opieka ta posuwa się do tego, że każda rozmowa telefoniczna generała Schleichera jest kontrolowana.

Ostatnio policja trafiła do prywatnego mieszkania generała barona Kurta von Hammersteina, byłego szefa Reichswchry, osobistego przyjaciela Schleichera, poszukując dokumentów, których jednak nie udało się znaleźć.

Żniwa — dopiero z końcem sierpnia. Niepomyślne dla rolnictwa warunki atmosferyczne.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 czerwca. (Sz.) Wyjątkowo niepomyślne dla rolnictwa warunki atmosferyczne w roku bieżącym spowodują zdaniem rolników bardzo duże opóźnienie w zbiorach zbóż. Zboża dojrzeją mniej więcej z trzytygodniowym opóźnieniem, tak że początku

żniw spodziewać się można dopiero w drugiej połowie sierpnia.

Pierwsze sianokosy, które rozpoczęły się w bieżącym tygodniu, napotkały na utrudnienia z powodu padających deszczów.

Bank Angielski gra na zniżkę dolara by tanio wykupić dolary na spłatę długu amerykańskiego.

Londyn, 9 czerwca. (PAT) Spadek dolara, który doszedł tu 8 b. m. przy zamknięciu do 4.12½ za funt szterl. wywołuje w Londynie powszechne przekonanie, że jest to celowa spekulacja Banku Angielskiego, który gra na zniżkę dolara, aby jak najtaniej zakupić dolary na spłatę raty długów wojennych.

Co do tego, że Anglia ze względu na dobro konferencji londyńskiej, na której powołaniu tak zależy Mac Donaldowi, dokona spłaty, niema wątpliwości, a chodzi tylko o to, w jakiej wysokości i formie spłata ta zostanie dokonana.

Suma nominalna, jaka należy się Ameryce, wynosi 79.950.000 dolarów. W City przeważa pogląd za dokonaniem spłaty w srebrze, co na mocy wprowadzonej ostatnio przez Roosevelta ustawy byłoby bezsprzecznie le-

galna forma zapłaty. W każdym razie uchodzi za pewne, że W. Brytania nie dokona zapłaty w złocie, lecz w srebrze lub dolarach papierowych albo częściowo w srebrze, a częściowo w

dolarach. Amerykański sekretarz stanu Hull oświadczył dziennikarzom, że sprawa długów wojennych nie będzie omawiana na światowej konferencji ekonomicznej.

DZIECKO SPOWODOWAŁO POŻAR 10 GOSPODARSTW.

Stanisławów, 9 czerwca. W Zagrodzie Pańka Podwińskiego w Lanach powiat Stanisławów wybuchł pożar, który przerzucił się na sąsiednie budynki, niszcząc ogółem 10 gospodarstw, w tem 6 domów mieszkalnych, 8 stajen, narzędzia gospodarskie i zapasy żywności. Pożar spowodował 6-letni synek Podwińskiego w czasie zabawy zapalkami.

„Postanowienia, dotyczące interesów Polski, powzięte na podstawie paktu czterech, nie będą miały mocy obowiązującej“.

Warszawa, 9 czerwca. (PAT) Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck, do którego P. A. T. zwróciła się z zapytaniem o stanowisko rządu Rzplitej Polskiej wobec parafowanego paktu czterech mocarstw, oświadczył:

„Podany do publicznej wiadomości tekst paktu 4-ech mocarstw, parafowa-

nego w dniu 7 b. m. w Rzymie, zawiera postanowienia dość ogólnikowe, różniące się znacznie od pierwotnego projektu. Niemniej przeto historia negocjacji w sprawie paktu i niektóre fragmenty obecnego tekstu sprawdzają konieczność pewnych decyzji. Przedewszystkiem stwierdzić nale-

ży, że żadne postanowienia, powzięte na podstawie paktu czterech mocarstw, które dotyczyłyby pośrednio lub bezpośrednio interesów Polski, nie będą miały w żadnym wypadku mocy obowiązującej. Rząd polski nie przyjął żadnych zobowiązań co do jakiegokolwiek współpracy z blokiem 4-ech państw, jako z organem międzynarodowym. Stanowisko rządu w tej dziedzinie było w odpowiednim czasie jasno sformułowane.

Wejście w życie paktu otworzy faktyczny kryzys w dziedzinie organizacji Ligi Narodów. Rząd polski zajmie w odpowiedniej chwili stanowisko w tej sprawie.

Już dziś jednak stwierdzić należy, że decyzje i postanowienia Rady Ligi, oraz jej organów, mogą mieć moc obowiązującą jedynie przy ścisłym respektowaniu litery i ducha paktu Ligi Narodów.

W razie jakichkolwiek nienormalności w funkcjonowaniu Rady Ligi, rząd polski byłby zmuszony zarezerwować sobie całkowicie wolną rękę.

Tanie bilety na Targi Wsch.

W niedzielę 11 b. m. cena wstępu na Targi Wschodnie została obniżona do groszy 50. Po godzinie 19-cj cena wstępu pozostaje niezmieniona i wynosi na dal 20 groszy.

Akademickie ekscesy w kawiarni.

Wczoraj wieczorem, o g. 19-tej do pełnej ludzi kawiarni George'a weszła zwartym szykiem grupa kilkudziesięciu akademików. Mieli oni na rękach zielone opaski i nieśli napisy: „Precz z żydowską orkiestrą!“ Zajeli wolne stoliki i pozatykali uszy wata na znak, że nie chcą słuchać tej orkiestry. Wśród gości kawiarnianych znajdował się starosta grodzki, dr. Klimów. Dzięki szybkiej jego interwencji policja przybyła do kawiarni w kilka minut po wejściu akademików i wyprosiła ich z lokalu.

Niemcy ogłosiły moratorium dla prywatnych długów zagranicznych.

Berlin, 9 czerwca. (PAT) Dyrektorjum Banku Rzeszy zawiadomiło Hitlera listem, że Bank wstrzymuje całkowicie od 1 lipca br. począwszy przy dział dewiz na spłatę wszystkich tych zobowiązań zagranicznych, które Niemcy zaciągnęły przed kryzysem z lipca 1931. Wyjątek stanowią spłaty, objęte dotychczasowymi umowami o niewycofywaniu kredytów zagranicznych z Niemiec. Bank nie ustalił przytem, na jak długo wstrzymany został transfer dewiz zagranicznych.

Równocześnie wydał rząd Rzeszy ustawę, w myśl której dłużnicy niemie-

cy zobowiązani są do dalszych wpłat w markach do specjalnie utworzonej w tym celu kasy konwersyjnej, która zarządzać będzie sumami do chwili wznowienia transferu.

Niezależnie od powyższego, biuro Conti donosi, że Bank Rzeszy zamierza dokonać przypadającej na 1 lipca spłaty udzielonego Gold- u. Disconto-Bankowi amerykańskiego kredytu re-dyskontowego w sumie 45 milionów dolarów. Dewaluacja dolara przyniosła Niemcom zysk na kursie, wynoszący około 30 milionów marek.

Walka o zwycięstwo w wyścigu lwowskim zapowiada się bardzo ciekawie.

Małopolski Klub Automobilowy otrzymał w czwartek w południe depeszę z Wadowic od znakomitego zawodnika włoskiego Renato Balestrero, iż podaży on w kierunku Lwowa.

Przybyły w środę świetny kierowca Ernst Burgaller zgłosił się w ostatniej chwili do wyścigów, chcąc koniecznie zrewanżować się Veyronowi za klęskę, poniesioną w tym roku w wielkim wyścigu na torze Avus. Z tego względu niedzielny wyścig zapowiada się niesłychanie ciekawie, gdyż będziemy świadkami zaciętej walki o pierwszeństwo, jaka toczyć będzie ci dwaj najsilniejsi równi co do klasy zawodnicy.

Zamknięcie trasy dla publiczności.

W związku z międzynarodowym wyścigiem automobilowym Lwowskie Starostwo Grodzkie zarządza co następuje:

1) w dniach treningów 9 i 10-go czerwca trasa wyścigów (Pełczyńska, górna Zyblikiewicza, św. Zofii, Stryjska, Kadecka) zostanie przez organa P.P. od godziny 4 do 6 rano zamknięta całkowicie dla ruchu kołowego z ograniczeniem ruchu pieszego do niezbędnego koniecznego.

2) W dniu wyścigów 11 VI. organa P.P. przeprowadzą ścisłe zamknięcie trasy dla ruchu tak kołowego jakoteż pieszego od godziny 11 do godziny 19 tj. do ukończenia wyścigów.

3) W dniu 11 VI. po godzinie 11 do

stępu publiczności za zamknięty teren wyścigów będzie dozwolony tylko za biletami wstępu do godz. 14.10 z wyjątkiem trybuny na pl. św. Zofii, dostępnej dla publiczności od ulicy Jabłonowskich bez ograniczenia czasu.

4) Mieszkańcom domów położonych w zamkniętym terenie Komisariat I Policji Państw. doreczy przepustki w przedzień w ilości niezbędnej dla umożliwienia wyjścia w wypadkach naglącej potrzeby z terenu zamkniętego.

5) Po zamknięciu trasy w dniu 11 VI. dojazd do trybun dopuszczalny jest tylko od ulicy Zyblikiewicza do godz. 14.10 wyłącznie dla samochodów prywatnych zaopatrzonych w odpowiednio nalepkę na wozie, które wydadzą Małopolski Klub Automobilowy ul. Klementyny Tańskiej 1. 3.

Dojazd na „Targi Wschodnie“ boiska sportowe itp. dozwolone przez u-

lice: Jabłonowskich, Wołoska, św. Zofii, Ponifskego, lub przez ul. Wulcoką.

6) W momencie rozpoczęcia biegów wstęp na całą trasę wyścigową tj. jezdnie biegów wraz z chodnikami dozwolony jest wyłącznie funkcjonariuszom wyścigów zaopatrzonym w opaski na rękawach, wydane przez Małopolski Klub Automobilowy. Zatrzymywanie się publiczności na trasie wyścigowej jest bezwzględnie wzbronione.

7) W czasie wyścigów przejście przez trasę dozwolone jest tylko przez dwa mostki urządzone nad jezdniami a to: 1- od ul. Supińskiego do Obozowej, przy ul. Pełczyńskiej i 2) przy ul. Kadeckiej od ul. Herburtów do ul. Śliwińskiego.

8) W czasie treningów i wyścigów wszystkie bramy domów mają być względnie zakazane.

9) Na zamkniętej trasie wyścigów wszelkie zbiórki, kwesty, itp. są bezzamknięte.

10) Nie stosujących się do powyższych zarządzeń organa P.P. będą bezwzględnie pociągali do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

**DAJ GROSZ
NA DRUŻYNY RATOWNICZE
POLSKIEGO CZERW. KRZYŻA**

Warstwa gradu na polach Rabki.

Kraków, 8 czerwca. (PAT) Nocy ubiegłej w okolicy Rabki szalała burza gradowa. Wśród bardzo silnego w-

chru i piorunów spadł grad, pokrywając pola grubą warstwą.

PRZERWA W PRACACH GŁÓWNEJ KOMISJI ROZBROJENIOWEJ.

Genewa, 9 czerwca. (PAT) Na dziesiątym posiedzeniu komisja główna konferencji rozbrojeniowej odroczyła się do 3 lipca.

Mattern skracą trasę lotu.

Moskwa, 9 czerwca. (PAT) Z Nowosybirsk donoszą, że Mattern wsku tek przymusowego lądowania stracił półtora doby i zamierza skrócić swą trasę, lecąc z Czyty prosto na Kanczatkę, a stamtąd do Ameryki.

Złot młodzięży P. C. K.

W dniach od 3—6 b. m. odbył się w Wilnie pierwszy regionalny złot młodzięży Polskiego Czerwonego Krzyża, zorganizowany przez okręg wileński P. C. K.

W złocie wzięło udział około 1000 młodzięży z województw wileńskiego i nowogródzkiego. Uroczystości zlotowe rozpoczęły się nabożeństwem w kaplicy Ostrobramskiej, celebrowanem przez arcybiskupa Jałbrzykowskiego, poczem odbył się wielki pochód młodzięży ulicami miasta. Na plenarnych obradach zlotu omówiono sprawę wszechświatowej organizacji kół młodzięży Czerwonego Krzyża, oraz zagadnienia akcji higieny, szczególnie w znei dla Kresów Wschodnich. Uczestnicy zlotu wysłali depesze hołdownicza do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, zaś specjalna delegacja młodzięży wręczyła kwiaty Marszałkowi Piłsudskiemu, bawiącemu w Wilnie, składając mu jednocześnie wyrazy hołdu.

Noty Francji do państw M. Ententy. Z DNIA.

Wyjaśnienia w sprawie paktu czterech.

Bukareszt, 9 czerwca. (PAT) Dzisiaj prasa poranna ogłasza wraz z tekstem paktu czterech tekst noty rządu rumuńskiego i francuskiego.

Nota francuska wysłana do rządu rumuńskiego z dn. 8 b. m. zaznacza, że rząd republiki francuskiej, pragnąc stosować się do brzmienia traktatu francusko-rumuńskiego z 10 czerwca 1926, obowiązującego zarówno Francję, jak i Rumunię do wzajemnego komunikowania sobie traktatów i układów zawartych z mocarstwami trzecimi, informuje rząd rumuński co do okoliczności, w jakich odbyły się rokowania, które zostały zakończone.

Pragnąc stwierdzić raz jeszcze, że nowy pakt w niczem nie wpłynie na politykę obu rządów, zgodnie z wymienionym układem, rząd francuski pragnie zwrócić uwagę rządu rumuńskiego na ostateczny tekst artykułu 2. paktu, parafowanego w Rzymie. Rząd francuski pragnie sprecyzować zasady, jakimi będzie się kierował w sprawie tego artykułu.

Nie może być mowy o poruszeniu sprawy rewizji poza zasadami ustalonymi przez art. 19 paktu Ligi. Z drugiej strony, gdyby jedno lub kilka państw pragnęło poruszyć sprawę teoretyczną, żądając, by były przeprowadzone na podstawie artykułu 19. rząd francuski nie zgodzi się na żadną propozycję, zmierzającą do zmiany warunków, w jakich Zgromadzenie Ligi może wezwać członków Ligi do ponownej zmiany traktatów, nie nadających się nadal do zastosowania, lub których utrzymanie mogłoby zagrażać pokojowi świata. Jednoznaczność wszystkich obecnych członków Zgromadzenia, włącznie ze stronami zainteresowanymi, musi być nadal konieczna do tego, aby Zgromadzenie Ligi mogło powziąć w tej sprawie decyzję.

Nota rumuńska, wyrażająca podziękowanie rządowi francuskiemu za udzielenie informacji, oświadcza, iż rumuński rząd jest w całkowitej zgodzie z poglądami, wyrażonymi w nocie francuskiej w sprawie art. 2. paktu czterech, oraz zastosowania ewentualnie art. 19. Nota kończy się stwierdzeniem zupełnej zgodności i wspólności poglądów i zamiarów obu rządów.

Paryż, 9 czerwca. (PAT) Agencja Havasa donosi: W związku z listami, wysłanymi dnia 8 b. m. przez rząd francuski do państw Małej Ententy, zostanie

prawdopodobnie wysłany w dniu 9 b. m. list analogicznej treści, lecz uwzględniający stanowisko zajęte przez rząd polski, skierowany do rządu polskiego, zawierający zapewnienie, które

Francja daje swym sojusznikom co do zasięgu i konstrukcji paktu czterech mocarstw. Wszystkie listy zostaną prawdopodobnie ogłoszone 9 b. m.

Deklaracja rządu francuskiego złożona p. Ministrowi Beckowi.

Warszawa, 9 czerwca. (PAT) Ambasador Francji p. Laroche, w imieniu rządu francuskiego złożył dziś Ministrowi Spraw Zagr. p. Beckowi deklarację, zawierającą interpretację niektórych postanowień paktu 4-ch mocarstw przez rząd francuski.

Deklaracja rządu francuskiego opiera się na analogicznych zasadach, podobnie jak oświadczenie złożone państwem Małej Ententy, w szczególności precyzuje francuski punkt widzenia na artykuł 19-ty paktu Ligi Narodów.

Sprawa zatwierdzenia 11 rektorów nie jest jeszcze przesądzona.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 czerwca. (Sz.) Dowiadujemy się, że poza sprawą rektorów Uniwersytetu i Politechniki lwowskiej, których P. Minister W. R. i O. P. nie zgodził się przedstawić Panu Prezydentowi Rzplitej do zatwierdzenia, sprawa rektorów wybranych na pozostałych 11 państwowych wyższych uczelniach nie jest jeszcze przesądzona.

W kołach uniwersyteckich liczą się z ewentualną odmową jeszcze w kilku wypadkach, jednakże wypadków takich ma być najwyżej 2 lub 3.

Krające w Krakowie pogłoski o niezatwierdzeniu wyboru rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego nie znajdują potwierdzenia w kołach poinformowanych.

Koła uniwersyteckie, zbliżone do obozu rządowego, podkreślają, że rektor według nowej ustawy o szkołach

akademickich jest gospodarzem i administratorem uniwersytetu, wybranym na okres 3-letni, musi więc posiadać nie tylko kwalifikacje naukowe, ale i specjalne zdolności administracyjne, wreszcie odpowiedni wiek. Ma on współpracować blisko z Ministrem W. R. i O. P. i dlatego Minister przy przedstawianiu rektora do zatwierdzenia Panu Prezydentowi Rzplitej, musi brać pod uwagę szanse swej współpracy z danym rektorem. Rektor musi mieć również zapewnione co najmniej trzyletnie profesury. Gdy zatem wybór pada na znakomitego nawet profesora, ale mającego przekroczone granice wieku, otrzymującego co roku przedłużenie funkcji profesorskiej tylko na 1 rok, wybór jego byłby jednocześnie przesądzeniem zgóry na 3 lata decyzji zapadającej corocznie.

Szef policji ateńskiej aresztowany w związku z zamachem na Venizelosa.

PODNIĘCONE NASTROJE W STOLICY GRECJI — ZAMACH ZORGANIZOWANY BYŁ PRZEZ BRATA B. KRÓLA KONSTANTEGO?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 czerwca. (Sz.) Z Aten donoszą: Szef bezpieczeństwa publicznego w Atenach, Polichronopulos, oraz dwaj inni oficerowie policji aresztowani zostali w związku z onegdajszym zamachem na b. premiera Venizelosa. Władze, które wydały rozkaz aresztowania, nie udzielają żadnych wyjaśnień. Auto, którym posługiwali się uczestnicy zamachu, znaleziono w po-

blizu Malakasa. Było ono zupełnie spalone.

Co do przyczyn aresztowania szefa policji ateńskiej i dwóch oficerów policji, krążą różne wersje. Według jednej wersji, Polichronopulos i jego pomocnicy nie przedsięwzięli należytych środków celem ochrony Venizelosa, a nawet nie przeszkadzali w dokonaniu zamachu. Fakt, że zamachowcy mogli przypuścić atak na samochód Venize-

losa nie niepokojeni przez nikogo i ustąpili dopiero po stoczeniu zaciętej walki z jego adjutantami, zdawałoby się świadczyć o prawdziwości tej wersji.

Według drugiej wersji, aresztowany szef policji ateńskiej miał być krytym zwolennikiem Venizelosa, a cały zamach był zreczną prowokacją, która miała na celu rzucić podejrzenie na sfery monarchistyczne. Aresztowani mieli rzekomo oświadczyć, że zamach na b. premiera zorganizowany był przez księcia Mikołaja, młodszego brata króla Konstantego.

W Atenach panuje nastrój napięcia. Ulicami miasta przeciągają silne patrole policyjne.

Ateny, 9 czerwca. (PAT) W związku z aresztowaniem trzech wyższych urzędników służby śledczej, w kołach opozycyjnych dały się zauważyć wczoraj wieczorem oznaki pewnego podniecenia. Rząd niezwłocznie wydał surowe zarządzenia celem zapewnienia spokoju w kraju. Premier Tsaldaris, polecił aresztować wszystkie osoby, wmiśzane w sprawę zamachu, nie zważając na zajmowane przez nie stanowiska. Premier rządu greckiego oświadczył, iż utrzymanie spokoju i porządku jest całkowicie zapewnione.

Walka rządu niemieckiego z ucieczką kapitałów zagranicę.

Berlin, 9 czerwca. (PAT) Gabinet Rzeszy uchwalił na czwartkowym posiedzeniu oprócz ustawy o dokonywaniu przez dłużników spłaty w markach niem. do specjalnej kasy konwersyjnej na poczet ich zobowiązań zagranicznych, nową ustawę przeciwko ucieczce kapitałów zagranicę i wykroczeniom podatkowym. Nosi ona nazwę ustawy przeciwko zdradzie niemieckiego gospodarstwa i przewiduje obowiązek zgłaszania wszelkich majątków, posiadanych zagranicą według ich stanu z 1 czerwca, o ile tylko wartość

ich przekracza tysiąc marek. Obowiązki zgłaszania podlegają nadto wszelkie zapasy dewiz, posiadanych w kraju, wartości ponad tysiąc marek, oraz wszelkie zapasy kruszców. Za przekroczenie ustawy przewidziane są ciężkie kary więzienia wraz z utratą praw obywatelskich włącznie.

Berlin, 9 czerwca. (PAT) Według doniesień prasy, suma kredytów zagranicznych objętych zarządzeniami Banku Rzeszy o wstrzymaniu dalszego transferu, wynoszą 15—16 miliardów marek

St. Olpiński i H. Przewłocki ponownie przed sądem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 czerwca. (Sz.) Na dziś wyznaczono w wydziale odwoławczym Sądu okręgowego sprawę St. Olpińskiego i H. Przewłockiego o zniesławienie b. Ministra Skarbu Starzyńskiego w związku ze sprawami koncesyj drożdżowej. Sprawa ta wynika wskutek zeznania, złożonego przez p. Olpińskiego przed N. I. K., że b. Min. Starzyński był zainteresowany finansowo w sprawie kartelu drożdżowego. Sąd grodzki skazał p. Olpińskiego na 10 miesięcy więzienia, Przewłockiego zaś na 4 miesiące więzienia. Na podstawie amnestji zmniejszono p. Olpińskiemu karę do 4 miesięcy, Przewłockiemu zaś karę darowano całkowicie. Od tego wyroku obaj zaapelowali.

Dzisiaj sprawa znalazła się na wokandy Sąd okręgowego.

Tajemnicze zwłoki.

Stanisławów, 9 czerwca. W Haszczowianiu obok Stryja znaleziono w lesie szczątki zwłok nieznanego mężczyzny z rozbitą czaską, przysypane liśćmi i gałęziami. Z położenia zwłok wnioskować można, iż zaszedł tu wypadek morderstwa rabunkowego, jeszcze przed rokiem. Dochodzenia w toku.

18 lekarzy zagranicznych we Lwowie

Jak już donosiliśmy, wczoraj przybyli do Lwowa lekarze zagraniczni z ramienia Sekcji Higieny Ligi Narodów dla zapoznania się ze stosunkami sanitarnymi w Polsce. Przybyło 18 lekarzy, w tej liczbie po jednym z Francji, Bułgarii, Danii, Turcji, Węgier, Rumunii, Czechosłowacji, Italii, czterech lekarzy przybyło z Hiszpanii, dwóch z Anglii.

Oto nazwiska lekarzy zagranicznych: dr. Martin inspektor medycyny (Francja), dr. Balkansky inspektor generalny (Bułgaria), dr. Schmedes (Dania), dr. Peterson z małżonką (Anglia), dr. Tomcsik dyrektor instytutu higieny (Węgry), prof. Hussamettin z ministerstwa higieny (Turcja), dr. Apostolescu szef departamentu sanitarnego (Rumunia) wraz z małżonką, dr. Seymour minister higieny (Anglia), dr. Stodola radca sanitarny (Czechosłowacja), dr. Clavero inspektor sanitarny (Hiszpania), dr. Neri z instytutu higieny (Italia), dr. Prada, dr. Anduca, dr. Ferragud (wszyscy trzej Hiszpanie), dr. Payot szef sanitarny (Szwajcaria), dr. Boudreau z Ligi Narodów.

Władze sanitarne rządowe i lekarze lwowscy witali kolegów zagranicznych z wielką serdecznością. W piątek rano po wspólnym śniadaniu, lekarze udali się na zwiedzenie miasta. Zaraz na wstępie lekarze zwiedzili katedrę ormiańską, gdzie wobec kolegów polskich wyrażali się z największym zachwytem o tym zabytku. Następnie zwiedzili ośrodek zdrowia w Zamarstynowie. Tu powitał wycieczkę w imieniu miasta wiceprezydent p. Chajes i fizyk dr. Doliński. Wyjaśnienia udzielał dr. Cwikliński. Następnie udano się do miejskich zakładów sanitarnych przy pl. Misionarskim, gdzie wyjaśnienia udzielał dr. Damm. Zwiedzono następnie miejski zakład sierót przy ul. Kadeckiej, dalej Targi Wschodnie, panoramę Raclawicką i park Kilińskiego. Po zwiedzeniu szpitala Kasy Chorych, który podobał się bardzo zwiedzającym, goście spożyli śniadanie w szpitalu Kasy Chorych. Następnie zwiedzono szpital państwowy, instytut przeciwrakowy, pawilony zakaźne i t. d. Popołudniu lekarze zagraniczni wysłuchali wykładu prof. Weigla o tyfusie

plamistym w zakładzie anatomii patologicznej, oraz wykładu prof. Gąsiorowskiego o twardzieli wraz z pokazem chorych.

O godzinie 5-tej popołudniu, wśród wielkiego zainteresowania lekarze zwiedzi cmentarz Obrońców Lwowa, następnie Dom Studentek przy ul. Torosiewiczza, gdzie wyjaśnienia udzielał prof. dr. Halban.

Wieczorem odbyło się przyjęcie wydate przez zarząd miasta, Izbę lekarską i Towarzystwo Lekarskie. Lekarzom w imieniu Ministra Opieki Społ. i władz rządowych lwowskich towarzyszył naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia dr. Majewski. Dziś rano lekarze wyjechali do Zagłębia Naftowego.

Z toru M. T. Z.

Na dzień 10 czerwca zapisane są następujące konie:

Gonitwa I: 1200 zł. Dyst. 2800 m. Nemer p. Rómel — Junona p. Żarczewski — Kaid i Ustinow.

Gonitwa II: 700 zł. Dyst. 3200 m. India p. Wójcik — Ispahan p. Rómel — Odra p. Russocki — Horyń p. Sulecki.

Gonitwa III: 900 zł. Dyst. 1800 m. Epoka p. Szyszko — Inez II i Balcer — Poseur — Varasdin i Roguski — Buczac — Pani Wanda i Olejnik — Almaviva chl. Rusin.

Gonitwa IV: 8000 zł. Dyst. 2100 m. Safta chl. Tokarczyk — Konfederacja i Szyszko — Kostnewa chl. Zimiewicz.

Gonitwa V: 700 zł. Dyst. 1200 m. Ariela i Bews — Elegant chl. Czyż

—L'Aiglon — Impet j. Balcer — Almaviva chl. Rusin — Ela II chl. Rybka — Gallovay j. Kempa.

Gonitwa VI: 1300 zł. Dyst. 3600 m. Garimur i Ustinow — Coquette p. Wójcik — Freja chl. Kapuściak — Danuta II chl. Kasprzak — Intryga p. Pomeruacki.

Gonitwa VII: 2000 zł. Dyst. 1800 m. Irydion j. Kempa — Cri du Coeur chl. Czyż — Korsan j. Janusik — Talon Rouge B. W. — Ramba j. Bews.

Gonitwa VIII: 1300 zł. Dyst. 2500 m. Icy Wind — Roma II i Ustinow — Promycek j. Wyżgalski — Irisch — Orphan p. Rómel.

Gonitwa IX: 900 zł. Dyst. 2000 m. Talon Rouge B. W. — Hamlet — Hurray III j. Balcer — El-Greco — Zagadka j. Kempa.

Nasi faworyci: I Nemer, II Ispahan-Horyń, III Pani Wanda, Buczac, Poseur, IV Konfederacja, V L'Aiglon, Ariela, Almaviva, VI Freja, Danuta, VII Talon Rouge, Korsarz, VIII Irish, Orphan, Promycek, IX Talon Rouge, Hamlet.

Dodatni bilans handlu zagranicznego

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 czerwca. (Sz.) Bilans polskiego handlu zagranicznego za maj wykazał saldo dodatnie w wysokości 9,800.000 zł. wobec 4,900.000 zł. w miesiącu poprzednim.

Młodzież szkolna z Małopolski u Pana Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 9 czerwca. (PAT) Dziś rano przybyła do Warszawy wycieczka młodzieży szkolnej z Kuratorium Okr. Szkoln. lwowskiego, w liczbie 492 osób, z 36 zakładów naukowych z 14 miast województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. Wycieczka zorganizowana przez Kuratorium lwowskie obejmuje młodzież szkolną wszystkich narodowości. Celem wycieczki jest zapoznanie młodzieży ze stolicą, Pomorzem i Gdynią. Wycieczka została przyjęta przez P.

Prezydenta Rzplitej, który powitany przez jedną z uczennic, przemówił w serdecznych słowach do młodzieży zachęcając ją do poznania kraju i miłości Ojczyzny, której szczęście zależy od harmonijnego współżycia wszystkich obywateli. Następnie p. Prezydent przeszedł wzdłuż szpalerów młodzieży, interesując się poszczególnymi delegacjami, i opuścił salę, żegnany przez młodzież owacyjnymi okrzykami, na jego cześć.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 9 czerwca. (PAT). Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 10 b. m.: Przeważnie pochmurno i deszcze. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry wschodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 9 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 729.62, temperatura +10.4, o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 729.71, temperatura +13.8, o godz. 9 wieczór ciśnienie barometryczne 729.58, temperatura +14.0.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

W przeddzień lwowskiego wyścigu

Zaginiona wyścigówka. — Nowi zawodnicy zagraniczni. — Zniżki dla instytucji społecznych. — Jeszcze jedna nagroda.

Dziwna przygodę przeżył zawodnik włoski Guido Landi, zdążający do Lwowa. Mianowicie gdy wraz z zawodnikiem Balestrero przybył do Krakowa, wynajął auto ciężarowe, którym zamierzał przetransportować swoją wyścigówkę „Maseratti” do Lwowa.

W garażu „Stop” w Krakowie załadowali na ciężarowe auto „Chevrolet” swoją maszynę i obaj zawodnicy włoscy wraz z autem ciężarowym udali się w drogę do Lwowa. W Rzeszowie szoferzy auta krakowskiego pokazali Włochom na migi, iż pragną się umyć i wypocząć. Włosi zgodzili się na to, nakazując im, by rychło ruszyli w dalszą drogę do Lwowa. Pomimo tego do tej pory ciężarówka ta wraz z wozem wyścigowym Landiego nie nadeszła do Lwowa i zrozpaczony kierowca przy pomocy Małop. Klubu Automobilowego i policji rozpoczął poszukiwania zaginionej wyścigówki.

W ostatnich godzinach przybyli do Lwowa nowi zawodnicy i tak: Wustrofi, najlepszy obecnie kierowca australijski, Landi, nowa gwiazda automobilizmu włoskiego, oraz Balestrero. Poza tym M. K. A. otrzymał telegraficznie zawiadomienie od wybitnego kierowcy francuskiego Bogera Moranda, oraz od zawodnika z Luksemburga Simonsa, o przekroczeniu granicy polskiej. Przyjazd tych zawodników spodziewany jest w godzinach nocnych. W sobotę rano wezmą oni prawdopodobnie udział w treningu. Zawodnicy włoscy Landi i Balestrero zawiadomili władze M. K. A., iż hrabianka Orsini zdąży już do Lwowa.

Małopolski Klub Automobilowy, pragnąc umożliwić obejrzenie wyścigu lwowskiego przez najszersze rzesze publiczności, postanowił udzielić zniżek na miejsca stojące instytucjom o charakterze społecznym, jak bratnie polskie młodzieży szkół wyższych, związki zawodowe, stowarzyszenia i t. p. Zniżki te mogą być wykorzystane tylko przez zakupienie biletów w sobotę, dnia 10 b. m. Instytucje, pragnące uzyskać zniżki, powinny zgłosić się w sobotę 10 b. m. w Małop. Klubie Automobilowym, przy ul. Tańskiej 3 l. p., gdzie przy jednorazowym zakupie 50-ciu biletów otrzymają zniżkę 10 proc., zaś przy zakupie 100 biletów 25 proc. zniżki.

Znany przemysłowiec lwowski p. Tadeusz Tabaczyński przeznaczył na wyścig lwowski specjalną nagrodę w kwocie 500 zł. Nagroda ta będzie przyznana temu zawodnikowi polskiemu w kategorii do 1500 cm., który na 13-tym okrążeniu uzyska najlepszy czas.

Ruch tramwajowy w dniu wyścigu.

Dnia 11 czerwca b. r. (t. j. w niedzielę) w czasie Międzynarodowych Wyścigów Samochodowych we Lwowie w godzinach między 11 rano a 20 wieczorem zostanie wstrzymany ruch tramwajowy i autobusowy na odcinku ul. Zyblikiewicza od ul. Zielonej, ul. św. Zofii dla wozów linii 2, 10, 11 i autobusów B. C. oraz na odcinku ul. Na

Bajkach, Lenartowicza, Pełczyńska dla wozów linii „11”.

W czasie przerwy wozy tramwajowe linii 2, 10, 11 oraz autobusy linii B i C będą kursowały następująco:

Wozy linii „2” z Dworca głównego ul. Gródecka, Kaźmierzowska, Legionów, Batorego, Piłsudskiego, Zieloną, św. Piotra i Pawła do ul. Łyczakowskiej, poczem ul. Łyczakowska, Czarnieckiego, pl. Bernardyński, Hetmańska, Kaźmierzowska, Gródecka do Dworca głównego.

Wozy linii „10” z Rogatki Zamarstynowskiej, Zamarstynowska, pl. Krakowski, Legionów, pl. Bernardyński, Piłsudskiego, Zieloną, św. Piotra i Pawła do ul. Łyczakowskiej i z powrotem temi samymi ulicami do Rogatki Zamarstynowskiej.

Wozy linii „11” z Dworca głównego ul. Leona Sapiehy, Kopernika, Sykstuska, Wały Hetmańskie do Rynku i z powrotem temi samymi ulicami do Dworca głównego.

Autobusy linii „B” i „C” z pl. Mariackiego, ul. Akademicka, Mikołaja, Zyblikiewicza, Na Skałce, Jabłonowskich, Wołoska, św. Zofii, Ponińskiego, Kozielnicka, Stryjska, do Domów Miejskich przy Rogatce Stryjskiej i z powrotem ul. Kozielnicka, Ponińskiego, św. Zofii, Wołoska, Jabłonowskich, Zieloną do Zyblikiewicza, Romanowicza, Akademicka do pl. Mariackiego.

Na odcinku od pl. św. Zofii do placu Targów Wschodnich będą kursowały wozy linii nr. „10” i „11”.

WPISY

prywatna z prawami Szkół Państwowych siedmioklasowa Szkoła Powszechna dla dziewczynek i chłopców oraz

Przedszkole „PIERWIOSNEK” dla dzieci od 4-go roku życia

w Zakładzie Wychowawczo-Naukowym

OLGI FILIPPI-ŻYCHOWICZOWEJ

we Lwowie, ulica Zyblikiewicza l. 8.

Wpisy na rok 1933/34 przyjmuje się w kancelarii przy ulicy Zyblikiewicza l. 8, warunki: Opłata w przedszkolu zł. 8.—. W szkole powszechnej od 10 zł. 1091

FUTRA męskie, damskie, najlepiej wykonuje i przechowuje przez lato 994

W. SICHLERA SYNOWIE LWÓW, PLAC HALICKI 14, I. P.

KAKTUSY Piękny wybór — tanie ceny!! BACH, Lwów, Rynek 2. — Tel. 67-32.

NADZWYCZAJNE POCIĄGI DO LWOWA

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie uruchamia z okazji Międzynarodowych Wyścigów Samochodowych i Targów Wschodnich w niedzielę dnia 11 czerwca 1933 r. trzy nadzwyczajne pociągi popularne z Tarnopola, Przeworska i Borysławia do Lwowa. — Ceny biletów w obie strony: z Tarnopola 6 zł. 50 gr.; z Zborowa 6 zł.; z Złoczowa 5 zł.; z Borysławia 5 zł. 70 gr.; z Drohobycza 5 zł. 50 gr.; ze Stryja 5 zł. 50 gr.; z Przeworska 6 zł. 90 gr.; z Jarosławia 6 zł. 50 gr.; z Przemyśla 4 zł. 90 gr. Odjazd z każdej z tych stacji dnia 11 rano, powrót zaś w nocy z 11 na 12 b. m. Dokładny rozkład jazdy podany zostanie do wiadomości w prasie. Wszelkich informacji udzielała zawiądkowcy tych stacji.

Wiadomości bieżące

250-lecie Odsieczy Wiednia.

PROTEKTORAT NAD UROCZYSTOŚCIAMI OBJEŁI P. PREZYDENT MOŚCICKI I P. MARSZAŁEK PIŁSUDSKI

Komitet obchodu 250-lecia Odsieczy Wiednia i 400-lecia urodzin Batorego komunikuje, że protektorat nad uroczystościami obchodu, organizowanego na terenie całej Polski, raczyli przyjąć na prośbę Komitetu: Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacy Mościcki i Pan Marszałek Józef Piłsudski.

W skład Komitetu Honorowego wchodzi: Prezes Rady Ministrów i Minister Oświecenia Publicznego Janusz Jędrzejewicz, Marszałek Sejmu Kazimierz Świątalski, Marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz, Ks. Kardynał Kakowski, Ministrowie: Spraw Wewnętrznych Stanisław Pieracki, skarbu — Zawadzki Władysław, Spraw Wiedliwości — Michałowski Czesław, Rolnictwa i Reform Rolnych — Dr. Nakonecznikow-Klukowski Bronisław, Przemysłu i Handlu — Zarzycki Fer-

dynand, Komunikacji — Inż. Butkiewicz Michał, Opieki Społecznej — Dr. Hubicki Stefan, Poczty i Telegrafów — Inż. Kaliński Emil, Pani Marszałkówna Al. Piłsudska, Prezes BBWR Walery Sławek, I-y Wiceminister Spraw Wojskowych Gen. Fabrycy Kazimierz, II-gi Wiceminister Spraw Wojskowych Gen. Sławoj-Składkowski Felicjan, Gen. Sosikowski Kazimierz, Gen. Rydz-Smigły Edward, Gen. Gąsiorowski Janusz Tadeusz, Gen. Jarnuszkiewicz Czesław, Gen. Stachewicz Julian, Gen. Orlicz-Dreszer Gustaw, Biskup polowy Ks. Gawlina Józef, oraz Prezes Akademii Umiejętności Prof. Kostanecki.

Prace przygotowawcze są w pełnym biegu i wywołały żywe zainteresowanie zarówno wśród najszerszych sfer społeczeństwa polskiego, jak i zagranicą.

Pomnik ku czci poległych Peowiaków.

Z inicjatywy gen. dyw. Edwarda Rydza-Smigłego, b. komendanta głównego Polskiej Organizacji Wojskowej, powstał Komitet budowy pomnika ku czci poległych żołnierzy P. O. W. dłużyła artysty-rzeźbiarza prof. Edwarda Wittiga. Pomnik ten stanie w stolicy w dniu 11 listopada tego roku jako w 15-tą rocznicę wystąpienia P. O. W., rozbrojenia okupantów i wcielenia formacji peowiačkih do szeregów armii regularnej.

Nad Komitetem budowy pomnika objął protektorat gen. Rydz-Smigły, Komitet honorowy stanowią pp.: gen.

bryg. Julian Stachewicz, w.-minister Adam Koc, gen. bryg. T. Kasprzycki, b. min. Bogusław Miedziński, dyr. Stefan Bieniewski, woj. Henryk Józewski, inż. Jan Pohoski, Wacław Sieroszewski. Do Komitetu wykonawczego weszli pp.: mjr. Tadeusz Caspaeri-Chrasczewski — przewodniczący, inż. Wacław Sołtycki — sekretarz, Józef Zduń — skarbnik, inż. Jerzy Budzyński, Halina Płaszowska, mjr. dypl. Bronisław Kowalczewski, red. Janusz Delimitajtis — kier. propagandy i urzędujący prezesa zarządów Okręgowych Związków Peowiaków.

Dzień Kół Młodzieży P. C. K.

Ostatni dzień „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża“ poświęcony będzie młodzieży P. C. K. W dniu 10-go b. m. odbędą się w szkołach akademie i uroczystości, organizowane przez miejscowe Kola Młodzieży P. C. K.

Kola te, w liczbie około 1.300 na terenie całej Polski, skupiają ogółem przeszło 100.000 młodzieży. Członkowie Kół propagują zasady miłości bliź-

niego, higieny osobistej i społecznej, organizują szereg akcyj opieki nad niezamożnymi, bezrobotnymi i t. d., oraz nawiązują kontakt z młodzieżą innych krajów, współdziałając w utrwalaniu przyjaźni międzynarodowej.

W dniu 10 b. m. o godz. 18-ej wszyscy kół rozgłoszą krajowe nadawcą będą propagandową audycję, poświęconą młodzieży P. C. K.

Estetyka afisza na tle obecnie urządzonej wystawy afisza francuskiego w gmachu M. Muzeum przemysłu artystycznego, ul. Hetmańska 20. Wstęp na wykład za biletami na wystawę.

— **Czasopismo sędziowskie** — Organ Oddziału Lwowskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzplitej Polskiej — pod redakcją Dra Alireda Laniewskiego, Nr. 3 zawiera treść nader żywą i bogatą. Składają się na nią następujące artykuły i notatki: St. Zubrzycki: O niejednołatości postępowania w dziedzinie załżeń w post-karnem. — K. Kowalski: Zagadnienia post. dysc. przeciw sędziom. — Dr. Z. Hahn: Na marginesie prof. Allerhauda do prawa o post. czek. — Dr. med. N. Präger: Uwagi w przedmiocie poczyn. czynów dok. bezpośr. lub pośr. pod wpł. pewnych śr. odurz. (alkohol, morfina, kokaina). — M. Buczkowski: Ugi w splotach wierz. — Z orzecznictwa Sądu Najw. — Przegląd Czasop. — Wybitny udział Polski na III. międzynarod. kongr. prawa karn. — Reforma prawa fam. w Chinach. — Wzajemność i org. karnych kol. rolnych we Włoszech. — Dr. Fr. St. Eichel: Stan asesora. — Zgłoszenia pow. cyw. w toku śledztwa. Dr. W. Lis-Olszewski: Czy w wyp. używ. noża w bóje mamy do czynienia ze zbiegiem przest. czy ustaw? — Książki nadesłane do Redakcji.

— **Hitlerowskie Niemcy.** Odczyt na ten temat wygłosi inż. St. Skwarczyński w poniedziałek 12 b. m. o godz. 19-cj w sali Domu parafjalnego św. Marii Magdaleny. Bilety na dochód Tow. Św. Wincentego a Paulo nabywać można w sklepie p. Hawranka a w dniu odczytu u wejścia

— **Sprawy miejskie.** Na posiedzeniu Sekcji IV, T. Rady miejskiej, odbytem 7 bm. w Ratuszu pod przewodnictwem r. Włodzimierskiego, uchwalono przed obradkami dziennymi ca-

Przeniesienie zwłok śp. Hipolita Sliwińskiego.

Wczoraj o godzinie 8-ej rano odbyło się na cmentarzu Łyczakowskim uroczyste przeniesienie zwłok zmarłego przed rokiem ś. p. Hipolita Sliwińskiego, b. posła, znanego z działalności politycznej w parlamencie austriackim i Sejmie polskim, długoletniego radnego miejskiego, oraz zasłużonego działacza, który brał żywy udział w organizacji Związku Strzeleckiego i Legionów.

Pomimo wczesnej pory i ulewnego deszczu zgromadziło się liczne grono osób, które przybyły oddać hołd wybitnemu obywatelowi miasta naszego i dać dowód pamięci o jego zasługach. Wśród obecnych na cmentarzu jawili się naczelnik Wydz. Województwa r. Kwaśniewski w imieniu p. Wojewody, w.-prez. miasta Irzyk, pułk. Zygmuntowicz, b. woj. Borkowski, r. Bogdanowicz, r. Włodzimierski, inż. Zacharjewicz i w. in. Przybyła też kompania honorowa Strzelców ze sztandarem, która w czasie ceremonii pogrzebowej oddała honory wojskowe.

Po odprawieniu modłów żałobnych przez kapłana, złożono trumnę w grobowcu rodzinnym, nad którym przemówił dr. Kazimierz Hartleb, przypominając zalety charakteru Zmarłego i zapał z jakim służył idei Niepodległości Polski.

Z sali koncertowej.

EMANUEL EISENBERG.

Mały E. Eisenberg, uczeń p. Zoffala-Jakubowicza, który wystąpił z własnym koncertem w sali Kasyna i Koła Lit.-Art., jest dzieckiem niewątpliwie wyjątkowo utalentowanym. Przedewszystkiem posiada ton piękny i poważne już dziś techniczne i pamięciowe opanowanie programu, oraz wyraz jakiegoś dziwnego skupienia w grze, które zdaje się przerastać jego samego. Najlepiej odpowiadają mu kompozycje o zabarwieniu lirycznym, natomiast w wykonaniu Scarlatti'ego i Mozarta przyda się w przyszłości większa rzeczowość, trzymająca w karbach rytm, i ścisłej konstrukcji muzycznej.

Przy drugim fortepiannie p. Zoffala-Jakubowicz.

KONCERT UCZNIÓW LW. KONSERWATORJUM MUZ. IM. K. SZYMANOWSKIEGO Z KLAS PROF. HERMELINA, SZUCHEWICZA I LEWANDOWSKIEGO.

Piasty z rzędu Koncert uczniów Lw. Konserwatorium Muz. im. K. Szymanowskiego przedstawił klasę prof. Hermelina (pp. Fabianówna i Krochmal), Lewandowskiego (pp. Hnatkowska i Kwiatkowska) i Szuchewicza (pp. Kosa i Wołoszynówna). Wrażenie ogólne było i tym razem jak najlepsze, poziom był poważny, wyszkolenie techniczne niepozostawiało nic do życzenia. Na pierwszym miejscu wymienić należy p. Kwiatkowską, która technicznie i muzycznie bez zarzutu wykonała utwór Chopina, Liszta i Debussy'ego, p. Hnatkowską, pianistkę wysoce inteligentną i kulturalną, dalej stylową interpretację Koncertu Bacha przez p. Kosa i z wirtuozostwem już graniczącą technikę p. Krochmal.

Dr. St. Łobaczewska.

wieniec na grobach poległych w Małopolsce wschodniej żołnierzy tureckich podczas wittkiwej wojny w szeregach wojsk austriackich. (WSCHÓD).

— **Popis dziatwy szkolnej z „Ogólnik“** z okazji zakończenia roku szkolnego odbędzie się w najbliższy poniedziałek 12 bm. o godz. 15.30 (3.30 popołudniu) na boisku 19 pp. na Cytadeli. Wstęp 5 i 10 gr. w razie nie pogody popis odbędzie się w hal. P. W. i W. F. przy ul. Jabłonowskiej.

Sobota

Małgorzaty

Jutro: Św. Trójcy

Wschód słońca 3.15

Zachód słońca 19.55

10
czerwca
1933

TEATR WIELKI.

Sobota 10 VI godz. 7.30 „Kapitan z Köpenick“. Występ Stefana Jaracza.

TEATR ROZMAITOŚCI.

W sobotę Teatr nieczynny.

COLOSSEUM.

Film „Pokonani zwycięzcy“. Rewja: „Coś w trawie piszczy“.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Tajemnicza szóstka“ oraz „C. k. feldmarszałek“.

APOLLO: „W każdym porcie dzieje się coś“.

ATLANTIC: „Zienia niczyja“.

CASINO: „Opuszczona matka“ i komedia.

CHIMERA: „Szatan zazdrości“.

GRAZYNA: „Głos pustyni“ oraz „Atrakcja na rowerach“.

KOPERNIK: „Wyspa zatraczonych dusz“ (Dr. Moreau).

MARYSIENKA: „Wyspa zatraczonych dusz“ (Dr. Moreau).

MIRAŻ: „Dziwomcy z krainy burz“.

MUZA: „Pogromcy przestworzy“.

PALACE: „Ekstaza“.

PAN: „Człowiek, którego zabiłem“ i „Sekretarka osobista“.

PASAŻ: „Ken Mainard jako kowboj z Arizony“.

RAJ: „Życie i przyszłość kobiety“.

RAJ: „Serce na ulicy“ Nora Ney i Sawan.

STYLOWY: „Bebe“ z Anny Ondrą oraz rewja „Kiedy dziewczynki idą spać“.

ŚWIT: „Trader Horn“.

UCIECHA: „Błędne ognie“ oraz rewja.

— **Teatr Wielki.** Uwaga: Ostatnie występy Stefana Jaracza w Kapitanie z Köpenick Jeszcze tylko kilka dni występuje w Teatrze Wielkim wielki artysta Stefan Jaracz w sztuce faktomontaż. Zuckmayera p. t. „Kapitan z Köpenick“. Stwarza on jako szewc Voigt postać pełną najgłębszej prawdy i wstrząsającego tragizmu, która pozostaje długo w pamięci widzów.

Sztuka schodzi z afisza w pełni powodzenia ustępując miejsca nowej premierze.

— **Teatr Rozmaitości.** Edgar Wallace mistrz sensacji święci codziennie z wyjątkiem dziś 10 b. m. na scenie teatru Rozmaitości wielkie tryumfy. Publiczność śledzi z zapartym tchem tajemnicę „Nieuchwytnego“.

— **Niedzielną popołudniówką w Teatrze Wielkim.** Jutro w niedzielę, dnia 11 czerwca o godz. 3.30 pop. daje Teatr Wielki po raz ostatni w tym sezonie na pożegnalną popołudniówkę, wesoly wodewil H. Zbierz chowskiego p. t. „Porwana narzeczona czy li jak się śmieje i płacze Lwów“. Grają pp. Wierzejska, Bonacka, Wiczewska, Strachocki, Berski, Stępowski, Przystawski, Koradowski, Żurowski, Lewicki, Machalski, Posiadłowski, Ratschka, Guttner, Więckowski i inni.

Ceny najniższe od 45 gr. do 3.50 zł.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura Abo, Rutowskiego 2, tel. 25-56.

— **Colosseum.** Dziś i w dniu następnym nadal grana będzie przebojowa rewja ciesząca się rekordowym powodzeniem p. t. „Coś w trawie piszczy“. Rewja ta pod niezawodnym kierownictwem ulubienicy naszej publiczności Sadowskiego wyposażona jest w bogaty i urozmaicony program pełen humoru i śmiechu, nie dziw też, że publiczność darzy wykonawców frentycznymi oklaskami.

Na ekranie wspaniały film p. t.: „Pokonani Zwycięzcy“.

— **Koncert.** Na czele Kół Rodzicielskiego i Przyjaciół Harcerzy odbędzie się w sobotę dnia 10 czerwca b. r. w auli Gimnazjum IV. koncert, na który się złożyły występy sił artystycznych tak z pośród znanych artystów Lwowa, jak i absolwentów Gimnazjum IV. Program bardzo urozmaicony przy niskich cenach wstępu powinien zgromadzić licznych uczestników.

— **Estetyka afisza.** Staraniem M. Muzeum przemysłu artystycznego wygłosi p. prof. Stanisław Machniewicz odczyt w niedzielę dnia 11 maja o godzinie 12 p. t.

O napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim.

Proces przeciw dalszym sprawcom napadu.

(CZWARTY DZIEŃ ROZPRAWY.)

W czwartym dniu rozprawy zeznał w dalszym ciągu jako świadek nadkomisarz Petri.

Następnie zeznał naczelnik Urzędu śledczego w Stanisławowie nadkomisarz Suchenek-Sucheki, dalej jego zastępca komisarz Ditz, oraz st. przod. Jurkiewicz. Wszyscy ci świadkowie zeznają mocno obciążająco dla podśadnych, idąc w kierunku, wytyczonym przez akt oskarżenia. Zeznania ich wywołują żywą reakcję obrońców, którzy zasympują świadków dużą ilością pytań, na które oni odpowiadają zwięźle i bystro.

Po półgodzinnej przerwie zeznaje aspirant P. P. Dymitr Buben, obecnie w Poznaniu. Świadek, który przedtem był w Drohobyczu, zna oskarżonych Kossaka i Biłasa. Zeznania złożone przez niego tyczą się działalności wywrotowej U. O. N. na terenie Zagłębia



S. o. Tertil.

Następnie zeznaje aspirant służby śledczej Ciesieleczuk, kierownik Brygady „ukraińskiej” w lwowskim Urzędzie śledczym. Świadek opowiada o wynikach rewizji, przeprowadzonych u osk. Kowalukówny, oraz o przebiegu badań w kierunku winy oskarżonych. Asp. Ciesieleczuk prowadził dochodzenia z polecenia nadkom. Petri'ego. W toku tych dochodzeń trafił na ślad winy osk. Kowalukówny i osk. Maszczaka. Świadek opowiada o szczegółach znalezienia Maszczaka w domu ks. Kowaluka i o zachowaniu się oskarżonego po aresztowaniu.

Czy alumni grecko-katolicy rzucałi kamieniami?

Przed kilku dniami Ag. „Wschód” podała, że podczas obchodu gr.-kat. na cmentarzu Łyczakowskim wynikły demonstracje ukraińskie nacjonalistyczne, w czasie których wznoszono okrzyki antypaństwowe i rzucono na policję kamieniami. Według relacji Ag. „Wschód”, kamienie rzucałi również alumni gr.-kat.

W dniu dzisiejszym rektor seminar-

ium duchownego gr.-kat. ks. dr. Ślipy oświadczył przedstawicielowi Agencji „Wschód”, że informacjami o wystąpieniach alumni gr.-kat. zainteresował się bardzo żywo i uważał za wskazane przeprowadzenie w tym kierunku dochodzeń. Dochodzenia nie potwierdziły zarzutu, alumni obecni na panachidach — według zapewnień złożonych przez nich wobec ks. rektora —



Obronica dr. Szuchewycz.

tej stodoły. Świadek nie słyszał o tem, jakoby Cap miał być nazywany „Żydkiem”.

O godz. 15-tej przerwano rozprawę do dnia dzisiejszego.

Najdroższy produkt na świecie.

W związku z wiadomością o nowo odkrytych w Kanadzie pokładach mineralnych, bogatych w złoto i rad, przy pomnieć warto dzieje odkrycia: fabrykacji tego drogiego pierwiastka i wahania jego ceny rynkowej, wyższej od ceny złota.

Rad (radjum) — pierwiastek chemiczny, promieniotwórczy metal srebrzysty odkryty został przez małżonków Pietra i Marię ze Skłodowskich Curie w r. 1896. Po wielu żmudnych wstępnych pracach laboratoryjnych dopiero w roku 1902 przystąpiono do fabrykacji radu na szerszą skalę. W owych czasach gram radu kosztował tylko 18.000 złotych franków. Równocześnie jednak ze stale wzrastającym zapotrzebowaniem radu podnosi się jego cena, tak, że w r. 1907 dochodzi już do 512.000 złotych franków, mimo ciągłego wzrastającej produkcji. W międzyczasie odkryto w Stanach Zjednoczonych nowe pokłady mineralne obfitujące w rad, ale popyt wciąż przewyższał produkcję, w związku z czem cena utrzymywała się wciąż na wysokim poziomie.

Produkcja radu w roku 1914 wynosiła 22 gr., w r. 1920 — 32 gr., w r. 1921 — 35 gr. W następnym roku wzrasta nagle do 205 gr., z czego przy padało 153 gr. na Amerykę, 22 gr. na Czechosłowację, a pozostałość na inne państwa.

Najwyższa cena, jaka płacono za gram radu wynosiła 720.000 złotych frs. (w r. 1918). Od roku 1920 (1 gr. — 575.000 zł. fr.), cena radu stale spada. Przyczyniło się do tego głównie znalezienie bogatych złóż mineralnych w Kongo (Katanga), zawierających około 1 gr. radu na 10 tonn młnerradu. W ten sposób jedną tylko fabryką w Oolen (Belgia) wytwarza obecnie 6 gramów radu miesięcznie, a cena 1 grama nie przekracza 350.000 zł. fr. Nowo odkryte pokłady w Kanadzie, które zawierają jakoby 1 gram radu na 8 tonn rudy, pozwalają przewidywać jeszcze dalszą zniżkę cen tego tak wartościowego metalu.

nie brałi czynnego udziału w demonstracjach.

Ag. „Wschód” podając to wyjaśnienie ks. rektora z całą lojalnością do wiadomości, stwierdza, że informacje o rzucaniu przez alumni kamieniami na policję, otrzymana ze strony wiarygodnych świadków. Niewątpliwie w najbliższym czasie wyjaśniona będzie ta kwestia w interesie prawdy i powagi instytucji, jaka jest seminarium duchowne grecko-katolickie we lwowie.

Rzeźby Zofji Baltarowicz-Dzielińskiej.

Zofja Baltarowicz-Dzielińska, rzeźbiarka, znana dotychczas z prac wystawianych w Salonach lwowskiego Twa Przyj. Sztuk Pięknych, wystąpiła obecnie w Muzeum Przemysłowym z wystawą zbiorową swych dzieł. Zebrano rzeźby z różnych okresów działalności artystki, a zwłaszcza uwzględniano okres pierwszy obrazujący jej usiłowania w zdobywaniu podstaw pracy rzeźbiarskiej. To też do pewnych prac wystawionych nie można się odnieść jako do dzieł dojrzałych, skończonych, lecz traktować je raczej należy, jako próby talentu, zmagającego się z trudnościami technicznymi i formalnymi, jakie nasuwa rzeźba.

P. Baltarowicz-Dzielińska, nie jest silniejszą indywidualnością artystyczną, wnoszącą nowe wartości do sztuki.

Rozwój artystyczny tej rzeźbiarki odbywał się wśród niezbyt sprzyjających okoliczności, pozostawała ona bowiem zdala od tych środowisk artystycznych, w których ustaliły się założenia rzeźby dzisiejszej. Nauka u poszczególnych malarzy we Lwowie i w Krakowie, następnie studia we Wiedniu w „Kunstschule für Frauen und Mädchen”, a wreszcie dwa lata na kursie prof. Łaszczki w Krakowie nie

mogły zbliżyć artystkę do postulatów rzeźby nowoczesnej. To też pozostała ona zrazu przez czas dłuższy w obrębie rzeźby naturalistycznej.

Rzeźby jak „Akt męski” wskazują jednak, że rzeźbiarka nie opanowała anatomii ciała ludzkiego, co przejawia się zwłaszcza w niezbyt szczęśliwych proporcjach (głowa zbyt duża) w opracowaniu mięśni; w bronzie „Tennisista” artystka nie zdołała zaakcentować odpowiednio układu członków, by wyrazić pewien rozmach i sprężystość ruchu.

Trudność też pewną przedstawia dla rzeźbiarki opanowanie samej strony technicznej. Niektóre z popiersi odlane w bronzie wyraźnie jeszcze związane są z modelem w glinie, w bronzie bowiem występują charakterystyczne dla gliny pociągnięcia, płaszczyzny, wypukłości.

Rzeźby Baltarowicz-Dzielińskiej nie są zrazu pomyslane w materiale, w którym są wykonane; co nie odpowiada założeniom rzeźby nowoczesnej.

Wprowadza też Baltarowicz-Dzielińska rodzaj monochromii, z którą nie sposób się zgodzić, powleka bowiem powierzchnie rzeźb odlanych w bronzie pokładem lakieru w kolorze brązowym lub jasno-zielonym (Portret

p. burmistrzowej Winnickiej. Rycerz skrzydlaty) nie odpowiada charakterowi materiału, jakim jest bronz.

W obrębie rzeźby naturalistycznej daje jednak rzeźbiarka kilka dzieł zupełnie poprawnych jak „Uśmiechnięta” (alabaster), „Portret babki” (bronz).

Rzeźba naturalistyczna nie odpowiada w końcu artystce, która szuka nowych dróg i to równocześnie w kilku kierunkach. Zwraca się ona do rzeźby symbolicznej, jak „Trójdzwięk” — „Kompozycja”. Nasuwają się analogie dzieł Biegasa, dziś już tak odległych; nam obcych. Jak bowiem zechce artystka wytłumaczyć ideowo „skomponowanie” w jednej bryle 3 słów ponad sobą? Uzasadnienia formalnego nie ma żadnego, a rzeźba dziejsza winna się tłumaczyć jedynie przez formę, w której się przejawia treść głębsza.

Zagadnienie formy jednak zaczyna artystkę interesować. „Gdy sen czarny przerażał szary dzień (gips) w stylizowaniu tej postaci odzywają się reminiscencje rzeźb Janiny Reichertówny; nie ma jednak tej harmonii i doskonałości, jakie cechują dojrzałe prace Reichertówny.

Wszystkie omówione prace należą do okresu, w którym artystka stara się o opanowanie środków formalnych, a nie uświadomiła sobie jeszcze swych własnych dążeń. W końcu dochodzi jednak Baltarowicz-Dzielińska

do pewnej samodzielności i do skryształowania swych celów artystycznych.

Silnie zaznacza się w pracy Baltarowicz-Dzielińskiej dążenie do akcentowania wyrazu, pewna tendencja do ekspresji. Przychodzi do głosu odrębna psychika artystki, zwłaszcza w „Włóczędzie” stwarza typ o dużej sile przekonującej, wydobywa całą beztroskę i zawadiacką śmiałość włóczęgi. W portrecie p. Izzy Polakiewicz-Wichnińskiej utrwaliła artystka ciszę i spokój zadumy.

Zarzuca tedy artystka łącznie z zaakcentowaniem pierwiastków duchowych, dotychczasowe środki formalne, a posługuje się płaszczyznami ostroł się przeciwnymi, i zaznaczonymi śmiało. Rzeźby te wykonuje w drzewie, którego właściwości odpowiadają tej formie operowania płaszczyznami, artystka więc poznała istotę tworzywa i stara się ją uwzględnić.

W tem ustaleniu światopoglądu artystycznego pozostaje artystka pod bezsprzecznym wpływem wspaniałej twórczości Ksawerego Dunikowskiego, zwłaszcza zaś jego głów wawelskich. O ile Baltarowicz-Dzielińska przejęła system formalny z rzeźb Dunikowskiego, to trzeba jednak zaznaczyć ze posługuje się nim w sposób, zdradzający niewątpliwie talent rzeźbiarski.

Dr. Helena Białówna.

Teatr artystów mechanicznych.

Odrzuć na wstępie trzeba zaznaczyć, impreza „mechanicznych artystów” jest zjawiskiem zgoła niezwykłym, a przedewszystkiem — interesującym. Ta rewja, odgrywana przez marionetki przeszło metrowej wysokości daje dwójakiego typu emocje, złudzenia życia, a zarazem groteski ruchu przedmiotów martwych. W syntezie tych dwu momentów tkwi — zdaje się — sens tematu marionetek jako zjawiska nawskół optycznego. „Teatr artystów mechanicznych” Emanuela Schlechtera, w bardzo dużej mierze odpowiedział swej racji artystycznej; dowodem tego — kapitalne scenki: „Rebe i uczniowie”, „Sambo z Bambo” oraz numer cyrkowy. Ze względu na stylizację gośni uwagi byli „Bezrobotni”; szwankował tylko poważny i

surowy sens recytacji z nieodłączną od kukiełek groteską ruchów. Pewne zastrzeżenia budzić mogło transponowanie tradycyjnej rewii z jej wszystkimi właściwościami do teatru marionetek. Sketsche i nastrojowe piosenki wymagają wykonawców naprawdę żywych. Karykatury osobistości politycznych i filmowych — doskonałe jako kukły, gorsze nieco głosowo. Poza tem impreza marionetek na Targach Wschodnich zasługuje na podziw, jak również uznanie należy się żywej inicjatywie artystycznej Schlechtera, realizatora imprezy. W sukcesie jego uczestniczą również: Gabel (muzyka), Rosenfeld (kukły) oraz wykonawcy tekstów: Wejda, Fleischer i doskonała wręcz Włada Majewska. **bwl.**

Konkurs na plakat.

Wydział turystyki Ministerstwa Komunikacji ogłasza konkurs na plakat artystyczny, propagujący turystykę zimową w Polsce.

Jako konkurs wstępny ogłasza się konkurs na szkice wielkości połowy normalnych wymiarów plakatu. Na nagrody wyróżnionych po 80 zł. Termin nadsyłania szkiców pod adresem Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji, ul. Chałubińskiego Nr. 4, upływa z dniem 1 lipca 1933 r. o godz. 12-tej. Każdy z nadesłanych projektów należy zaopatrzyć godłem. Do projektu należy umieścić napis „Konkurs na plakat”.

Treść kompozycji musi przedstawiać motyw związany z turystyką zimową z uwzględnieniem malowniczości i pejzażu polskiego. W plakat należy wkomponować napis o brzmieniu: „Polska — kraj turystyki zimowej”, względnie inny wyrażający jednak ten sam sens.

Kompozycja plakatu dowolna do reprodukcji wielobarwnej (litografia, wkład druk). Po rozstrzygnięciu konkursu na szkice, nastąpi ściślejszy konkurs między nagrodzonymi autorami na wykonanie plakatu wielkości normalnej (100X62 cm.) z terminem do dnia 31 lipca 1933 r., g. 12. Jako nagrody w konkursie ściślejszym przewidziano się 400 zł., jako nagrodę I-szą, 300 zł. — jako II-gą i 200 zł., jako nagrodę III-ą. Sąd konkursowy stanowią: pp. prof. W. Jastrzębowski, Fr. Siedlecki, prof. Skoczylas i przedstawiciele Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji. Projekty nagrodzone stają się własnością Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji z prawem reprodukcji. Wydział Turystyki zastrzega sobie prawo zakupu projektów niemagrodzonych. Za projekty nieodebrane w ciągu 3-ch miesięcy po ogłoszeniu wyniku konkursu Wydział Turystyki Min. Komunikacji nie odpowiada.

Co można zrobić z wygraną? Cygan wygrał — cygan przepił.

Cyganie hiszpańscy należą do najbiedniejszej klasy ludności. Mieszkają za miastem, a tylko w zimie ściągają w mury miejskie, kryjąc się przed zimnem. Jedną z takich wędrownych band cygańskich przywędrowała w zimie do Toledo. Obrabiała i wynajęła sobie jako locum pustą piwnicę.

Pewnego dnia rozszła się po mieście wiadomość, iż cyganie nabyli los do wielkiej loterii hiszpańskiej, której ciągnięcie odbywa się raz do roku przed samymi świętami Bożego Narodzenia. Słynna wielka loteria jest jednym z największych wydarzeń w życiu całej ludności półwyspu Iberyjskiego. I nie dziwnego — główna wygrana wynosi 6 milionów pesetów. Dzień ciągnięcia jest dniem doniosłym, którego nie może zaćmić żadne inne wydarzenie jakiegokolwiek natury.

To też w całem Toledo wrzało i gotowało się jak w garnku, gdy się dowiedziano, że cyganie wygrali 40.000 pesetów. Każdy z pocziwych toledańczyków zadawał sobie pytanie: co zrobią cyganie z wygranymi pieniędzmi?

Drepcząca zagadka została rychło rozwiązana. Następnego dnia cyganie w liczbie trzydziestu chłopów ruszyli do centrum miasta, wladowali się do największego sklepu kolonialnego i wykupili wszystko, dosłownie wszystko, co sklep zawierał, z wyjątkiem oczywiście urzędzenia. Wszystkie zakupione zapasy wladowali na wózki i zawieźli do swej piwnicy. Po tym wyczynie ci sami cyganie wtargnęli do Bodegi i zakupili 12 beczek z winem oraz legi zapas flaszek z różnymi napojami. I ten ładunek znalazł się z kołoi w sławnej piwnicy.

Co się działo w owci piwnicy przez następne cztery dni i cztery noce, tego nikt nie wie. Piwnica była przez cały ten czas szczelnie zamknięta i ani jeden z ciemnotliwych Pantagruelów nie wytknął nosa na świat boży. Nareszcie piątej nocy, gdy księżyc stał już w pełni na niebie, banda cygańska wywędrowała z Toledo. W piwnicy znalazłono pagórek obiedzonych kości, 604 puszek od konserw, 156 pustych flaszek i 12 głucho-brzmiących beczek, w których nie było już ani kropki szlachetnego trunku.

Tak wyszyskali wygraną na loterii cygańskiej toledańscy, o czem doniosły pismo hi-

szpańskie, komentując obszernie, jak zwykle, wszystko co ma związek z wielką loterią doroczną. **M. K.**

Nowe filmy dopuszczone do wyświetlania publicznego.

Centralne Biuro Filmowe przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych dopuściło do wyświetlania publicznego w Polsce m. in. następujące nowe filmy: „Banita” (dla mł. doz.) — wytwórni Warner Bros. Ameryka. „Dajcie mi żonę” (dla mł. wzbronione) — wytw. Metro Goldwyn, Ameryka. „Symfonia kuchenna” (dla mł. doz.) — Pinschewer, Berlin. „Pod gradem kul” (dla mł. doz.) — Universal Pict. Corp. Ameryka. „W dolinie Pradnika” (dla mł. doz.) — P. A. T., Warszawa. „Zabiję tę bladą twarz” (dla mł. doz.) — W. K. O., Beuren, Ameryka.

Małżeństwa w poszczególnych państwach.

Główny Urząd Statystyczny opracował ciekawe dane, dotyczące liczby małżeństw, zawartych w III kwartale roku ub. w szeregu państw.

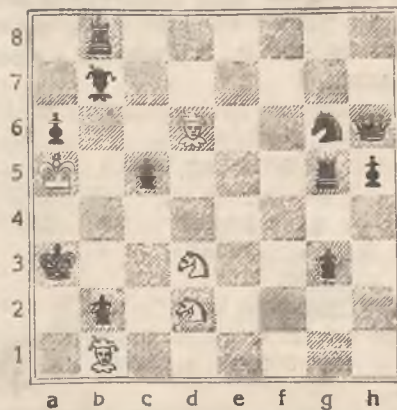
Jak wynika z tych danych, w Anglii wraz z Walią zawarto 94.662 małżeństw, we Francji 77.108, w Niemczech 75.972, w Polsce 52.180, we Włoszech 47.769, w Czechosłowacji 30.394, w Holandii 14.606, na Węgrzech 12.674, w Portugalii 9.923. Z krajów pozaeuropejskich zawarto w Kanadzie 16.141 małżeństw, w Australii 10.176.

DZIAŁ SZACHOWY

pod red. A. ŚWITLIKA I M. KMIETOWICZA

L. 35.

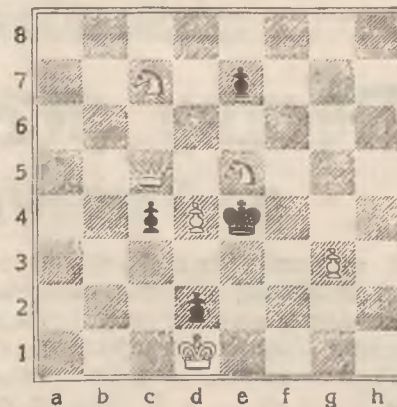
J. Fux, Warszawa.
(Oryginalne).



Mat w 2 posunięciach

L. 36.

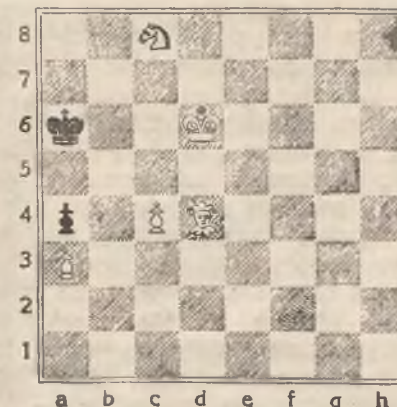
M. Kmiotowicz, Lwów.
(Oryginalne).



Mat w 3 posunięciach.

L. 37.

W kwietniowym nr. „Palamede” ukazała się poniższa praca, będąca mistrzowskim ujęciem tematu indyjskiego. Autor nieznanym!!



Mat w 4 posunięciach.

Rozwiązanie: 1. Kc7!!

1... Ka5; 2. Gf6! Ka6; 3. Gd8! Ka5 4. Kb7+ i mat.

Wynik naszego II. konkursu rozwiązania niniejszego podamy w następnym dodatku.

PARTJA L. 17.

Grana w Budapeszcie 1933 r.
Wiedeńska.

Białe: S. Boros; Czarne: A. Lillenthal;
1. e4, e5; 2. Sc3, Sf6; 3. f4, d5; 4. fxe5, Sxe4; 5. Hf3, —

Ulubione posunięcie arcymistrza Spielmanna, który stosuje również z powodzeniem normalny ciąg 5. Sf3, n. p. (Spielmann — Flambert, Mannheim 1914). 5. Sf3, Gg4; 6. He2, Sc5; 7. d4, Gxf3; 8. Hxf3, Hh4+; 9. g3, Hxd4; 10. Ge3, Hxe5; 11. 0-0-0, c6; 12. Sxd5! cxd; 13. Wxd5, He6; (13... He4; 14. Ob5+ Sc6; 15. Gxc5, Hxf3; 16. Gxc6+ bxc; 17. We1+, Ge7; 18. Wxe7+, Kf7; 19. Wxa7+, Ke8; 20. Wxa8 mat). 14. Gc4, He4; 15. Gxc5 i czarne się poddały. Albo Spielmann — Vidmar (Semmering 1926) 5. Sf3, Gb4; 6. He2! Gxc3; 7. bxc, 0-0; 8. He3, Sc6; 9. Gd3, f5; 10. 0-0, f4; 11. He2, Sg5; 12. Ga3, Sxf3+; 13. Hxf3, Wf7; 14. Wa-e1,

ROZMAITOŚCI.

Budapeszt. W treningowym turnieju przedolimpijskim zwyciężył Lillenthal 9 1/2 p., przed L. Steinerem 8 1/2 p., Harasim 8 p., Körödy i Vajda po 7 1/2 p., Merenyim 7 p., E. Steinerem 5 p. i Sterkem 3 p.

	1	2	3	4	5	6	7	8
1. Regedziński	—	1/2	1	0 1/2	1 1	1 1	0 1/2	1 1/2
2. Appel	1/2	0	—	1 1/2	1 1/2	1 1/2	1 1/2	7 1/2
3. Kremer	1 1/2	0	1/2	—	1/2	0	1 1	6 1/2
4. Makarczyk	0	0	0 1/2	1/2	1	—	1 1	5 1/2
5. Friedmann	0	0	0 1/2	1	0	1 1/2	0 1	5
6. Frydman	1 1/2	0	1/2	1/2	1/2	0	0 1/2	5
7. Przepiórka	0 1/2	0 1/2	0	0	1/2	1/2	—	4 1/2

g5; 15. e6, Wg7; 16. Hh5, Se7; 17. Gc5, Sc6; 18. e7, Sxe7; 19. Gxe7 i czarne się poddały.

5. —, Sc6; Polecone jeszcze przez Steinitza

6. Sxe4? Najlepszą odpowiedzią jest 6. Gb5. Biele piona jest pułapką debiutową w którą wpadł Englund w partji z E. Cohnem. (Turniej Główny Barmen 1905).

6. — Sd4!; Fatalne posunięcie „wtracone” przez oczone przez chciwego łowcę pionów

7. Hf4, — W cytowanej partji Englund zagrał

7. Hd3, poczem nastąpiło 7... de; 8. Hc4, Gf5; 9. Ha4+, c6; 10. Se2, Gc5; 11. c3, b5; 12. Hd1, Hh4+ i białe traca hetmana po 13. Sg3, Gg4, albo dostają mat: 13. g3, Sf3+ i mat.

7. —, dxe; 8. Gc4, — Białe szukają ratunku w zakłamanu partji, gdyż po 8. Hxe4, przegrują szybko

przez 8... Gf5; 9. Hxb7, Sxc2+.

8. —, Gf5!! Młody mistrz węgierski ta świetną odpowiedź rozpoczyna akcję miażdżenia przeciwnika.

9. c3, g5!; 10. Gxf7, — Po 10. Hf2 nastąpi jak w partji 10... e3!!

zaś po 10. Hf1 czarne wygrywają przez 10... Sc2+ (11. Ke2, Gg4+ albo 11. Kd1??, Se3+). Wobec tego białe poświęcają gońca, aby związać czarnego gońca na linii f i oddać go później z korzyścią.

10. —, Kxf7; 11. Hf2, e3!!; 12. Hf1, — Albo 12. de, Sc2+, 13. Ke2, Hd3+ i wygrywa.

12. —, exd; 13. Kd1. Po 13. Kxd2 albo Gxd2 nastąpi Sc2+ i białe muszą się poddać.

13. —, dxc, H+; Zadziwiający, pierwszy w swoim rodzaju, pochód piona d7 przez d5—e4—c3—d2 na c1.

14. Kxc1, g4; i białe poddały się. Uwagi „Świata Szachowego”.

PARTJA L. 18.

Grana na przedolimpijskim turnieju w Warszawie, dnia 20 maja b. r.

Białe: Appel (Łódź); Czarne: Makarczyk (W-wa)

1. d4, d5; 2. e3, e6; 3. Gd3, c5; 4. Sd2, Sd7; 5. f4, —

Posunięcie to prowadzi do t. zw. „stone-wall” — ściany z kamienia, pozycji ulubionej przez Pillsbury’ego

5. —, g6; Kto wie czy nie lepszym byłoby tu f5.

6. c3, Sxf6; 7. Hf3, Gg7; 8. Sh3, 0-0; 9. Sf2, Se8; 10. g4, f5; 11. g5, Sd6; 12. h4, Se4; 13. h5, We8.

Aby móc obronić zagrożone punkty przez Sf8. Czarne nie obawiają się wariantu. Sxe4, fe, Sxe4, de, He4. Daje to co prawda pewne szanse praktyczne, lecz przy dobrej obronie czarne powinny partje wygrać

14. Hh3, Kf7; 15. Sf3, Hb6; 16. Gc2, Wh8; 17. Sd3, c4; 18. Sde5, Sxe5; 19. dxe, Gd7; 20. Sd4, He7; 21. Gxe4, dxe; 22. Wh2, a6; 23. Gd2, b5; 24. Wd1, Whd8; 25. Kf1, Gc6; 26. Ge1, Gd5; 27. Whd2, Wh8? —

Decydujący bład w równej pozycji.

28. h6, Gf8; 29. Sxf5! — Bardzo ładne i zupełnie poprawne poświęcenie.

29. —, gxf; 30. Wxd5! exd; 31. Hxf5, Ke8;

Również Kg8 przegrzywa forsownie po Wd5! Hf7, He4, Hg6, f5! Hg5, Wd7 i t. d.

32. Hf6!, Hd7; 33. Hxh8, Hh3+; 34. Ke2, Hg2+; 35. Gf2, Hf3+; 36. Ke1, Hh1+; 37. Kd2!, Hg2; 38. Hxh7!, Hxf2+; 39. Kc1, Hxe3; 40. Kbl, Wd8; 41. e6, Hxf4.

42. Hg6+, Ke7; 43. h7, He5; 44. Hf6+ i czarne się poddały.

Uwagi „Gazety Polskiej”.

Paryż. Ukończył się tu turniej mistrzowski w którym brali udział najlepsi gracze stolicy (z wyjątkiem Marocego i dr. Vajdy), następnie Eliskases i H. Müller z Wiednia, dr. Balogh, Erdelyi i Tyroler z Rumunii oraz peruwiończyk Canal.

Wynik tego interesującego turnieju był następujący:

1. Canal 10 p. 2. Rethy 9 1/2 p. 3. Lillenthal 9 p. 4. L. Steiner 8 1/2 p. 5. Eliskases 8 p. 6 i 7. Erdelyi i Hans Müller po 7 1/2 p. 8, 9, 10. Dr. Balogh, Havasi i E. Steiner po 7 p. Następnie idą: Lovas 6 p. Korody 5 1/2 p. Sterk 4 1/2 p. Szekely 4 p. i Plickler 3 1/2 p.

Warszawa. Poniżej podajemy tabelkę z wynikami poszczególnych zawodników, w turnieju przedolimpijskim w Warszawie. (Ogólny wynik podaliśmy już w poprzednim dodatku).

KOBIETA W PRACY OBYWATELSKIEJ

Kobieta w samorządzie.

Równouprawnienie polityczne kobiet w Polsce, powodujące przełamanie na nich połowy odpowiedzialności za życie państwowe, daje im nie tylko prawo, ale i nakłada na nich obowiązek pracy na wszystkich terenach, na których przejawia się życie państwowe.

Ponieważ samorząd jest z jednej strony komórką życia państwowego, z drugiej szkołą pracy publicznej dostępną do najszerzych mas, przeto realizacja prawa do pracy kobiet na tym terenie winna się stać najważniejszą troską naszego Związku.

Troskę tę dyktują, jednakże i inne głębsze przyczyny. Nie jest w świecie dobrze. Dreczy się ludzkość w zębatach kole uciśkającego ją kryzysu, z którego jakoby wyjścia nie było. Dowód, iż dotychczasowi pracownicy, dotychczas działający mógli ciężarowi zagadnienia sprostać nie mogą. Nie rozwiązane problemy wołają o nowych ludzi, o nowe, świeże mózgi.

Jeśli to jest prawda dla całego świata, — o ile jaskrawszą staje się ona w Polsce. Niebawem trudne warunki życia naszego Państwa wymagają nie bywałe wielkiego wysiłku społeczeństwa w kierunku ich pokonania. Wyraźniejszym tedy, niż dla innych społeczeństw jest dla nas postulat sięgnięcia do niewyżytkanych dotąd źródeł tkwiących w masach społecznych.

Taką nie wyzyskana, a głęboką krynicą możliwości sił są masy kobiece. Stwierdzają to coraz częściej myśliciele współcześni, że wspomnę Russe'a, dowodzą rosnące szeregi pracowniczek politycznych i społecznych.

I znów — jeśli to jest prawda dla Anglii, czy Hiszpanii — o ile wyraźniejsza staje się ona na naszym gruncie, na którym kobieta może dzięki trudnym warunkom życia narodu w niewoli pręcej i bardziej dojrziała do dźwignania odpowiedzialności za życie państwowe, aniżeli gdzieindziej. Dowodem zdanie Bismarcka, czy Berga o kobietach polskich — a choćby portret Ślimakowej w „Placówce”. Boć nie Ślimak bronił ziemi polskiej, a Ślimakowa.

Wróćmy jednakże do samorządu i prawa kobiet do pracy w nim.

I w samorządach naszych nie tak całkiem dobrze się dzieje. Nie rzadko obserwujemy w nich przejawy gospodarki rozrzutnej, niedbałej a czasem nieuczciwej. Trzeba tedy dla uzdrowienia ich życia nowych, świeżych sił. Jeśli się jeszcze zważy, iż niektóre działy pracy w samorządach leżą wybitnie i wyłącznie na linii uzdolnień i zainteresowań kobiecych — te dy jasnym się staje dla nieuprzedzonego obserwatora życia publicznego, iż trzeba czempnąć do pracy w samorządach wciągnąć kobiety.

Jakie walory wniosą kobiety do pracy samorządowej?

Przedewszystkiem **praktyczność** — właściwość nie do pogardzenia w każdej gospodarce — przyznawana kobietom nawet przez mężczyzn. Cecha ta charakteryzująca kobiety przyspieszy i ułatwi uzdrowienie gospodarki finansowej samorządów z chwilą wejścia do nich kobiet.

Właściwa kobietom **uczciwość** stanie na straży należytego użytkowania grosza publicznego, **sumiennosc** zaś i zapał, jakie wykazują kobiety w każdej pracy, uczyni z nich pierwszorzędne działaczki samorządowe, **ideość** ich sprawi, iż samorząd w przyszłości stanie się tem, czem powinien być, szkołą wychowania państwowego dla mas obywatelskich.

Gdybym miała odpowiedzieć na zapytanie, do jakiego typu pracy w samorządach nadają się kobiety — odpowiedziałabym, iż do każdej, o ile mają do niej odpowiednie wykształcenie. Jednakże za te tereny pracy, które wprost krzyczą dziś o głowy, ręce, a przedewszystkiem o serce ko-

biece uważam: cały dział **opieki społecznej, prace oświatowo-kulturalne samorządu, opiekę zdrowotną i estetykę** miast.

W miarę zaś zdobywania przez kobiety odpowiedniego przygotowania do pracy gospodarczej — ich praktyczność, o której wyżej mówiłam uaktywnia się na pierwszorzędne kierowniczkę tego, czy innego działu gospodarki wiejskiej.

Ażeby jednakże kobiety mogły podjąć się pracy w samorządach muszą zdobyć odpowiednie po temu przygotowanie.

Podstawowym przygotowaniem jest zainteresowanie się i zaznajomienie z życiem gospodarczym Państwa w ogólności — powiatu, czy gminy w szczególności.

Trzeba przedewszystkiem zerwania

z tradycją skrętnego omijania tych stron dzienników, których tytuły brzmią: Życie gospodarce — a, iść drogą przeciwną stałego studiowania tego działu. Trzeba następnie zapoznać się dokładnie z nową ustawą samorządową. Wreszcie — stosownie do obranego działu pracy trzeba zdobyć do nich kwalifikacji, drogą przejścia odpowiednich kursów, czy to z dziedziny opieki społecznej, czy oświaty pozaszkolnej, czy higieny. Lektura odpowiednich czasopism, jak „Samorząd” pozwoli niewiastom być w stałym kontakcie z zagadnieniami życia samorządowego.

W pracy samorządowej, jak zresztą w każdej innej, winny kobiety pamiętać o tej naczelnej zasadzie, iż chcą wytrzymać konkurencję z krytyczną i niezłomnie do pracy kobiet uspo-

sobionymi mężczyznami, muszą pracować conajmniej dwa razy tak dobrze, jak mężczyźni.

Posiadając wrodzone zdolności wychowawcze winny dalej być czynnikami wychowawczo-umoralniającymi w zespole pracowników samorządowych — wreszcie z racji swej ideowości winny stać na straży idej, państwowej w pracy samorządu.

Zanim staną do pracy w samorządzie, muszą przeprowadzić pracę dla samorządu, t. zn. budzić w masach zainteresowanie dla życia samorządowego, szerzyć wśród nich znajomość nowej ustawy samorządowej — wreszcie przy nadchodzących wyborach do samorządu pracą swą przyczynić się do tego, by do samorządów przeszli ludzie odpowiedni, do tego zadania, a w ich gronie znaczna liczba kobiet.

Marja Jaworska.

Ręczny przemysł tkacki na Targach Wschodnich.

Pod znakiem rodzimej wytwórczości rekindzielniczej a nawet chałupniczej zostały postawione obecne Targi Wschodnie. Niepoślednie miejsce wśród wystawców zajmuje Targ Lniano-Konopny. Mieści się on w Pawilonie Sztuki tuż u wejścia na Plac Targów. Stoisko to woła do nas słowami „Ziemia nasza musi nas odziać i wyżywić”.

Na całość Targu Lniano-Konopnego składa się: Stoisko Zrzeszenia Wojewódzkiego Z. P. O. K., gdzie od surowca lnianego, czy konopnego w postaci kłaków lnianych i konopnych przechodzi się do półfabrykatu — przędzy. W dalszym ciągu pociąga oko patrzącego drgający życiem warsztat tkacki, na którym z szarych nici lnianych i barwionych ich towarzyszek powstaje mieniąca się tęczowymi kolorami tkanina. Za warsztatem idą już gotowe wyroby a więc: kapy, narzuty, obicia na meble, a wreszcie konfekcja — ubrania kobiece, męskie, a nawet misternie z nitki lnianych dziergane kapelusze i koronki. Miejscem wytwarzającym te materiały — to Komarno — Chłopy w pow. Rudeckim, przadkami dziewczęta wiejskie, konfekcja zaś, kapelusze i koronki — to wytwory Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej we Lwowie.

Po drugiej stronie stoisko z płótnem lnianym i konopnym, ale już fabrycznie produkowanym, prócz tego nici szare i barwione, sznury, a nawet i pończochy z przędzy lnianej — wszystko produkcji krajowej.

Jak widzimy rozpiętość możliwości duża — od szarej nitki z kołowrotka, aż po artystyczną koronkę. Len i konopie mogą i potrafią wyprzeć w zupełności zagraniczną bawełnę, grosz

polski może zostać w kraju, może zaspokoić potrzeby rolnika, drobnego rekindzielnika, lub robotnika fabrycznego.

Idźmy dalej. W jednym z następnych pawilonów zobaczymy wyroby ludowe z Wojew. Tarnopolskiego i Stanisławowskiego. Uderzają swoim pięknem kilimy z terenu Tarnopolszczyzny, gdzie stare motywy ludowe odgrzebane z zapomnienia i uczyniono z nich prawdziwe arcydzieła. Bija letnim barw wzorzyste „werety” chłopskie, porywają oko hafty na serwetkach, w podziw wprawiają inkrustacje na balerzach i innych wyrobach drzewnych, miemają się doborom barw „pisanki pokuckie”.

W duszy ludu drzemie arcyizm, należy go jedynie umieć wydobyć na światło dzienne.

Dla nas cała ta sprawa jest tem bar dziej interesująca, że przeważna ilość wystawców w tym dziale — to organizacje kobiece, lub firmy kobiece. I tak — w pierwszym pawilonie, jak już wspomnieliśmy, okazał się miejsce zajmujące stoisko Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, w następnych zaś szereg nazwisk kobiecych.

Ruch przy tych stoiskach olbrzymi — prawie wszystkie wyroby rozsprzedane, a zamówień bardzo wiele. Widać, że idea popierania wytwórczości krajowej znalazła zrozumienie w społeczeństwie. Dumnie być możemy z tego, że racjonalną inicjatywę potrafiliśmy podjąć i na właściwej postawić platformie.

To już nie hasła tylko — ale realny czyn!

M. B.

Z życia organizacyjnego w kraju.

WOJEWÓDZTWO STANISŁAWOWSKIE.

Staraniem referatu do spraw wiejskich przy Zrzeszeniu Wojewódzkim Związku P. O. K. zostały zorganizowane w powiecie stanisławowskim kilkutygodniowe kursy kroju i szycia w Medusze i Chryplinie przy pomocy p. starosty Pajęczkowskiego. W Medusze prowadziła kurs p. Modlingierówna, instruktorka ze Lwowa. Kurs zakończono egzaminem i wystawą prac uczennic, które pomimo krótkiego czasu trwania kursu, bo tylko od 10 marca do 9 kwietnia, wykazały nadzwyczajne rezultaty. Otrzymało świadectwa 11 kursistek. Zamknięcie kursu odbyło się uroczystie przy zapelnionej sali szkolnej w obecności miejscowego Proboszcza rzym.-katol. delegata Zrzeszenia Wojewódzkiego Z. P. O. K. p. Dziekońskiej i Okolowiczowej, które wygłosiły przemówienia, dyr. szkolny, komendant posterunku wojska i inni.

W Chryplinie prowadziła kurs p. Burghardtówna, absolwentka stanisławowskiej Szkoły Przemysłowej. Uczęszczało na kurs 24 uczennic i tam również zakończono kurs uroczystie wystawą prac uczennic, zawierającą po wygłoszeniu prelekcji przez przewodniczącą p. Dziekońską samodzielny Oddział Związku pod przewodnictwem p. Stefańki Chmurowej.

W ostatnich miesiącach odbyły się posatem walne zebrania w całym szeregu oddziałów, a mianowicie: w Delatynie (organizacyjnie), w Skolem, Kabiszu, Stryju, Haliczu, Kołomyi, Broszniowie, wszędzie w obecności p. Dziekońskiej, w Haliczu zaś była także p. Markiewiczowa.

W Dolinie reprezentowała Zrzeszenie p. Onyszkiewiczowa.

Żądki pomocy p. Beilówny założono dnia 9 kwietnia. Zarządek w Łyscu do wy-

Praca zorganizowana.

Wieczór dyskusyjny, poprzedzony prelekcją p. Dyrektora Dr. Tomanka.

Oddział Lwowski Z. P. O. K., czuwając nad sprawnością organizacji i wydajnością pracy swych członków, uprosił wybitnego znawcę zagadnień naukowej organizacji pracy, p. Dyr. Dr. Tomanka o wykład na temat „Praca zorganizowana”, który odbył się dnia 28 maja w lokalu Związku.

Prelegent naszkicował wspaniałe społeczne kierunki, dążące do usprawnienia ludzkiej pracy — zaznaczył, — że pod tym względem Polska stoi jeszcze w tyle za krajami Europy i Ameryki. Kraj nasz po długiej niewoli i dłuższej niż gdzieindziej, męczącej wojnie, potrzebuje ogromnego wysiłku całego społeczeństwa, by na każdym polu dogonić zachodnie państwa. Jeżeli więc chcemy wśród państw i narodów zająć godne nas miejsce, musimy pracę naszą zorganizować i uczynić ją jak najwydatniejszą.

Prelegent zwrócił uwagę na szereg warunków podniesienia intensywności i produktywności naszej pracy, a mianowicie: przestrzeganie zasady „właściwy człowiek na właściwym miejscu”, ciągłej dążności do doskonalenia metod naszej pracy, dostosowania naszych poczynań do realnych warunków i środków, sprecyzowania celu i ułożenia planu każdego przedsięwzięcia ściślego i wytrwałego wykonywania naszych zamiarów, przy oszczędności czasu i wysiłków, wreszcie kontroli wyników i analizy błędów i niepowodzeń, by ich w przyszłości uniknąć.

Wśród społeczeństwa polskiego, a przedewszystkiem wśród młodzieży, musimy szerzyć kult pracy. Musimy wychować obywatela aktywnego, pełnego inicjatywy, samodzielności i wytrwałości. Należałoby znaleźć wśród współczesnych Polaków, ideał „Człowieka pracy”, któryby można stawiać za wzór młodzieży i całemu społeczeństwu. Prelegent proponuje, by za polski wzór „Pracownika” uznać twórcę Gdyni b. Ministra Kwiatkowskiego.

Wywody swoje ilustrował prelegent przykładami z życia codziennego, a przedewszystkiem z pracy szkolnej.

Po wykładzie wywiązała się ożywiająca dyskusja, w której brało udział szereg członków, zainteresowanych głęboko poruszanymi zagadnieniami.

głoszeniu referatu organizacyjnego przez p. Onyszkiewiczową, która poza tem wyjeżdżała jako skarbniczka na lustrację poszczególnych oddziałów, a mianowicie: w Bursztynie, Stryju, Bolechowcu, Skolem i Żydaczowie.

Obecnie całą energię skierowała Zrzeszenie na zorganizowanie „Tygodnia Dzieła” w całym Województwie.

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

TWARZĄ DO WSI.

Bieżące życie polskie płynie ostatnio pod znakiem uspołecznienia całego społeczeństwa. Praca społeczna, to termin, który powtarzamy codziennie we wszystkich przypadkach. Każde miasto i miasteczko obsiane jest gęstą siecią organizacji społecznych, które postawiły sobie za cel uświadamianie obywatela we wszystkich kierunkach. Jeżeli się jednak bliżej przyjrzyć realnym wynikom pracy organizacji społecznych, których w każdym miasteczku mamy dziesiątki, zauważymy, że operują one na bardzo ograniczonym materiale, z zupełnym prawie pominięciem dóbr społecznych. W tych warunkach praca społeczna płynie po powierzchni, nie sięgając ani wgląd ani wszerz. Ogranicza się bowiem do tego samego zespołu ludzkiego, z którego pojedyncze jednostki zajmują kierownicze stanowiska w kilkudziesięciu różnych organizacjach społecznych. Typowe zjawisko wodza bez armii.

O wiele gorzej przedstawia się pod tym względem sytuacja na wsi, gdzie nauczyciel jest jedynym społecznikiem. Przed wojną duża żywotność przejawiał tutaj ruch kooperacyjny, pewne rezultaty zdobywało, zdobywa zresztą jeszcze i teraz TSL. Po wojnie sytuacja o tyle się pogorszyła, że w od różnieniu od Ukraińców zaniedbaliśmy wieś gospodarczo zupełnie. Po zdobyciu niepodległości i własnego rządu spoczęliśmy na laurach, zrzucając cały ciężar obowiązków względem wsi na poszczególne instytucje rządowe. Inicjatywa społeczna zanikła prawie zupełnie. Rząd jednak nie może przeniknąć swoim ciężkim aparatem do wszystkich komórek terytorjalnych. Nie ma bowiem po temu ani odpowiedniego aparatu, ani też, co główne, środków. W rezultacie wieś pozostawiona samej sobie jest pod względem pracy społecznej zupełnie ugięta. Poza pracą nauczyciela i Związku Strzeleckiego, która podnieść należy z dużym uznaniem, nie widzimy na wsi ani jednego czynnika, któryby tę wieś kształtował we właściwym kierunku. A tymczasem rozporządzamy takim poważnym rezerwoarem sił społecznych, jak młodzież akademicka i gimnazjalna ze starszych klas, która odpowiednio przygotowana mogłaby być doskonałym motorem w przeorywaniu ugornej gleby wiejskiej.

Cóż z tego, że w tej czy owej wsi jest Dom Ludowy, kiedy świeci on za-

zwyczaj pustkami, gdyż jedynym prelegentem jest miejscowy nauczyciel, który pochłonięty ciężkim obowiązkiem zawodowym nie może wiele czasu poświęcić pracy społecznej wśród kmiotków.

Pracy tej może i powinien się podjąć akademik, który, jak dotychczas, albo bawił się w teoretyczne rozważania w bezpłodnych dyskusjach ideologicznych, albo poniesiony przez metną falę szowinizmu narodowego dawał się używać jako narzędzie w różnych burdach ulicznych.

Próby w kierunku wykorzystania

zupełnie niewyżytkowanego potencjału młodzieżowego w pracy społecznej na wsi były wprawdzie czynione, spaliły jednak na panewce. Temsamem i specjalne kursy prowadzone n. p. przy Legionie Młodych, przygotowujące młodzież do prelekcji na wsi pozostały bez realnego rezultatu.

Podobny stan rzeczy nie może jednak trwać dalej. Dlatego też lokalne czynniki przystępują do opracowania ram organizacyjnych i metodyki pracy, aby po przygotowaniu gruntu wyruszyć na wieś.

Spółceństwo kołomyjskie broni swoich praw.

Jak już podaliśmy, przed kilku dniami odbył się w Kołomyjach wiec obywatelski, poświęcony sprawie zakusów ze strony poszczególnych władz w kierunku likwidacji szeregu placówek gospodarczych i społecznych, co mogłoby znacznie wpłynąć na pomniejszenie roli miasta Kołomyj jako stolicy Pokucia.

Uczestnicy wiecu powzięli następujące rezolucje:

Zebrani na wiecu w sali Rady miejskiej w Kołomyjach obywatele powiatów kołomyjskiego, śniatyńskiego, horodeńskiego i kosowskiego protestują przeciw likwidacji względnie przeniesieniu Kasy Chorych do Stanisławowa i proszą wszystkich posłów BBWR okręgu stanisławowskiego o interwencję w tej sprawie u p. Wojewody i w Min. Opieki Społecznej.

Zebrani protestują przeciw wydzierżawieniu Stacji Doświadczalnej w Piadykach prywatnemu przedsiębiorcy i oświadczają się za założeniem w Piadykach Szkoły Warzywniczo-Sadowniczej ze względu na specjalne warunki klimatyczne Pokucia, sprzyjające hodowli owoców i warzyw. W razie gdyby kreowanie nowej szkoły było nie możliwe, zebrani oświadczają się za przeniesieniem Szkoły Rolniczej z Horodenki do Piadyk. Na wypadek gdyby kontrakt dzierżawny został z dzierżawcą podpisany — zebrani upraszają o zarzucenie stacji doświadczalnej w Piadykach po wygaśnięciu umowy dzierżawnej t. j. po 3 latach na szkołę ogrodniczą.

Zebrani na tym samym wiecu pro-

szą p. Wojewodę o przeniesienie Referatu Inwalidzkiego do Kołomyj.

Zebrani proszą p. Starostę Skłodowskiego i p. Komisarza Rządowego Rapiego o czynne poparcie tej akcji.

Równocześnie podczas przeprowadzania inspekcji Kasy Chorych w Kołomyjach przez Inspektora Związku Kas Chorych p. Rulskiego specjalna delegacja interwenjowała w tej sprawie, wskazując na szkodliwość i niecelowość tego projektu.

Jak się ze swej strony dowiadujemy, w najbliższych dniach sprawa ta ma być zdecydowana przychylnie dla Kołomyj. P. Wojewoda Jagodziński wyraża bowiem pełne zrozumienie znaczenia tej sprawy dla Kołomyj.

Konieczność reorganizacji kołomyjskiej Kasy Oszczędności.

Spółceństwo kołomyjskie, które zwłaszcza ostatnio wykazuje znaczne wyrobienie obywatelskie, zainteresowało się między innymi i anormalnymi stosunkami panującymi w kołomyjskiej Kasie Oszczędności. Dzieją się tam bowiem takie rzeczy, że n. p. pozostający na emeryturze b. dyrektor Kasy pobiera emeryturę w wysokości 920 zł., podczas gdy emerytura pułkownika wynosi 600 zł., a prezesa Sądu 720 zł. Obecny dyrektor Kasy Oszczędności pobiera wynagrodzenie, którego równowartość wynosi 1400 zł. W podobnym stosunku pozostają wynagrodzenia personelu. A tymczasem za rok 1932 Kasa wykazała 40.000 zł. deficytu. Oczywiście podobny stan dalej trwać nie może. Dlatego słusznie domaga się społeczeństwo kołomyjskie reorganizacji Rady Nadzorczej Kasy przez powołanie 21 przedstawicieli (po 7 z każdej narodowości). Sprawa ta winna się zainteresować bliżej władze nadzorcze. Wymaga bowiem tego żywotny interes miasta Kołomyj.

Operetka lwowska w teatrze Moniuszki.

Wczoraj bawił w Stanisławowie zespół operetki lwowskiej, który wystąpił w teatrze Moniuszki, z operetką „Skowronek”. Mimo, że zbliża się już okres kanikuly, publiczność stanisławowska naogół dopisała. Przy tej jednak okazji należałoby zwrócić uwagę na pewne anomalie lokalne, które na przyszłość dostarczą zespoły artystyczne przed przyjazdem do Stanisławowa.

Teatr Moniuszki bierze za salę 200 złotych. Podatek Magistratu i inne opłaty wynoszą około 30 proc. Jeżeli się weźmie jeszcze inne wydatki objazdowego zespołu, wykluczone jest, aby taki przyjazd do Stanisławowa mógł się kalkulować. Zaden bowiem zespół nie może liczyć na 100 proc. frekwencję.

Wprawdzie dotyczyło to tym razem operetki. Ale z powodzeniem będzie się to również odnosić do zespołów dramatycznych. Czy znajdzie się więc w tych warunkach zespół, który odważy się na przyjazd do Stanisławowa?

Wojewódzki Urząd Rozjemczy w Tarnopolu.

Agencja Wschód dowiaduje się, że członkami Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego do spraw majątkowych posiadaczy większych gospodarstw wiejskich w Tarnopolu — mianowani zostali:

Przewodniczący Dymitr Ostrowski, sędzia okręgowy, zastępca przewodniczącego Zygmunt Gostkowski, sędzia okręgowy. Członkowie (sędziowie) z grona posiadaczy większych gospodarstw wiejskich: pp. Cieński z Uwiśla, Kimefman z Liezkowic, Czarkowski z Janówki, Olexiński z Romanówki, inż. Podleski z Czernielowa, Geringer z Mysłowej, Borkowski z Mielnicy, Chosiński-Dzieduszycki z Jabłonowa, Dr. Gerstman z Poltwi, Malicki z Słachciniec, Głazewski z Chmielowej, Sykora z Białkowiec.

Dalej w skład Urzędu Rozjemczego, jako członkowie wchodzi z grona osób, których głównym zawodem nie jest gospodarka wiejska, względnie z grona osób, reprezentujących kredyt zorganizowany, zawody przemysłowe i handlowe: pp. Widuch, dyr. Del. P. B. R., Zaliwski, dyr. P. K. K. O., Rapaport, dyr. Oddziału Banku Hipotecznego w Tarnopolu, Stöckel, przemysłowiec z Tarnopola, Borecki, kupiec z Tarnopola, dr. Weissnicht, adwokat z Tarnopola, Kulpiński dyr. K. K. O. w Brzeżanach, Wagner, właściciel składu maszyn w Skaliaciu, Iwazkiewicz z B. Polsk, Filipczak, notariusz w Tarnopolu, Keller, kupiec w Tarnopolu i Zabo-

W sprawie utworzenia Świątowego Związku Polaków.

W dniu 17 b. m. wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych dyrektor biura Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, p. Lenartowicz.

Celem wyjazdu dyr. Lenartowicza do Ameryki jest pozyskanie dla idei utworzenia Świątowego Związku Polaków kilku wielkich organizacji polskich w Stanach Zjednoczonych, nie należących jeszcze do Rady Organizacyjnej.

Dyr. Lenartowicz odwiedzi ośrodki polskie w Nowym Jorku, w Waszyngtonie, w Buffalo, Detroit i Chicago.

Z TEATRU UKRAIŃSKIEGO.

Prapremjera „Baturyna“ w teatrze im. Tobilewicza.

Ub. niedzieli wystawił stanisławowski teatr ukr. im. Tobilewicza historyczny dramat znanego pisarza ukraińskiego Bohdana Lępkija, p. t.: „Baturyn”. Na prapremjere „Baturyna” przyjechał do Stanisławowa autor. Sztuka pełna ekspresji i dramatycznego napięcia zyskała uznanie licznie zebranej publiczności. Pomysłowa reżyserja uwydatniła jeszcze bardziej właściwe walory tego ciekawego i interesującego widowiska. Na uwagę zasługuje modernistyczne potraktowanie III. i V. aktu. Są to — o ile nam wiadomo — pierwsze próby modernizmu w ukraińskim repertuarze teatralnym, próby uwiecznione powodzeniem.

Gra zespołu stała na wysokim poziomie artystycznym. Reżyserja W. Bławackiego oryginalna i nadzwyczaj efektowna. Całości dopełniały ciekawe dekoracje art. malarza Borowyka.

KRONIKA.

REPERTUAR KIN:

BELLONA: „Biały Mustang”.
OLIMPJA: „Pod gradem kul”.
RAJ: „Ben - Hur”.
URANJA: „Congorilla”.
WARSZAWA: „Jego ekscelencja subjekt”.

Odczyt posłanki Bałabanównej. W dniu 7 b. m. wygłosiła posłanka BBWR. Bałabanówna, w Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet odczyt na temat sytuacji gospodarczej w Państwie. Odczyt ten wywołał żywe zainteresowanie.

Koncert uczniów kursów wyższych Konserwatorium muzycznego im. Chopina odbędzie się w sobotę 10 czerwca w sali przy ul. Gołuchowskiego 22.

Pokazy gimnastyczne. W niedzielę 11 b. m. odbędzie się w wielkiej sali gimn. Sokoła I. pokazy ćwiczeń gimnastycznych, przygotowanych na zlot sokoli dzielnicy małopolskiej, który odbędzie się z okazji 250-tej rocznicy zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem — we Lwowie w dniach 17 i 18 czerwca.

Wycieczka do Lwowa. P. B. P. „Orbis”

organizuje w niedzielę 11 b. m. wycieczkę do Lwowa na Targi Wschodnie i „Grand Prix automobilowy”. Cena biletu wynosi 695 zł.

Z życia ukraińskiego. Z okazji 20-lecia istnienia szkoły powszechnej im. Szaszkiewiczza urządzi Tow. „Ridna Szkoła” dziś, t. j. w sobotę uroczystą Akademię w sali Sokoła. W programie produkcje muzyczne i operetka „Czar wiosny”.

Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj około godz. 17.30, Wasyl Momaciuk, pracownik firmy „Ruch — Pronet” w Stanisławowie został poranny gzymsiem, który spadł z I-go piętra realności przy ul. Smolki 4. Na miejscu wypadku zawiązał się lekarz dr. T. Birn, który założył ranemu opatrunki.

Samobójstwo. W dniu wczorajszym popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru Roman Gasielci, lat 32, masarz z Brosznjowa, pow. Dolina. Powodem samobójstwa — rozstrój nerwowy.

Kalendarzyk kadencji przysięgłych. W obecnej kadencji sądu przysięgłych, która rozpoczęła się dn. 7 b. m., znalazła się na wokandzie jeszcze nast. sprawy: 10 czerwca Fedora Naidycza

**SILNY I ZASOBNY POLSKI
CZERWONY KRZYŻ TO OSTOJA
I POMOC
W CHEŁLACH POTRZEBY**

Program radjowy.

Sobota, 10 czerwca.

Lwów, (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej, 11:50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie. Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący, 12:10: Muzyka z płyt gramof. 13:20: Komunikat Państw. Instytut. Meteor. 13:25 — 15:10: Przerwa. 15:10: Komunikat Państw. Instytutu Eksportowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Transmisja z Warszawy. Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi i odpowiedzi udzieli red. J. I. Targ. 15:35: Trans. z Warszawy. Słuchowisko dla dzieci: „Narodziny świetlika” p/g Konarskiego w radiofonizacji Ireny Dehnelówny. 16: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. 16:40: Trans. z Warszawy. Odczyt „Rafał” (w 450 rocznicę urodzin) wygl. dr. Jadwiga Puciata-Pawłowska, 17: Audycja dla chorych w opr. ks. kap. Michała Rekasa. 17:30: D. c. koncertu orkiestry pod dyr. p. Tadeusza Serejskiego. 17:40: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Muzyka lekka i taneczna. 18:30: Repertuar teatrów lwowskich. 18:35: Rozmaitości i komunikat Małop. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 18:55: „Działalność i cel. T. O. M.” wygl. mgr. Piotr Adamowski z okazji Tygodnia T. O. M. 19:10: Płyta gramof. 19:15: „Na widnokręgu”. 19:30: Trans. z Wiednia. Dramat muzyczny: „Złoto Renu”, Ryszarda Wagnera (wstęp do trylogii „Pierścień Nibelungów”). 22: Przerwa. 22:05: Trans. z Warszawy Koncert chopinowski w wyk. Zofii Rabcewiczowej. 22:40: Trans. z Warszawy. Feljton „Opera narodowa” wygl. p. Ludwik Ramułt. 22:55: Komunikaty. 23: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. W przerwie o godz. 23:30—23:35: Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Niedziela, 11 czerwca.

Lwów, (381). Godz. 10:05: Trans. z Poznania. Nabożeństwo. 11:45 — 11:55: Przerwa. 11:57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronomicz. w Warszawie. Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący, 12:10: Trans. z Warszawy: Kom. Państw. Instytutu Meteor. 12:15: Trans. z Ciechocinka. Muzyka lekka. 13: Trans. z Warszawy. Muzyka z płyt gramof. 14: Trans. z Poznania: „Dokąd zmierzają spółdzielczość w Polsce” wygl. dr. Wł. Seydlitz, patron Unii Związków Spółdzielczych w Polsce. 14:15: Trans. z Warszawy. Komunikat rolniczo - meteor. 14:20: Międzynarodowy wyścig okrężny „Grand Prix Samochodowe” (start). 14:45: Trans. z Warszawy. „Zielone użytki” wygl. inż. Wojciech Chmielecki. 15:05: Trans. z Warszawy. Muzyka ludowa w wyk. orkiestry Adam Strömberga i Władysława Kaczyńskiego. Henryk Ładosz (piosenki). W przerwie: repertuar teatrów lwowskich. 16: Trans. z Warszawy: Program dla młodzieży: a) Radiotygodnik: „Co się dzieje na świecie” w opr. Bruno Winawera; b) „Książki — książki” (audycja zorganizowana przez Komitet Pomocy Towarzystwu Bibliotek publicznych). 16:30: Trans. z Warszawy. „Kącik językowy” prelegent prof. Stanisław Słoiński. 16:45: „Nie dajcie się sprowadzić na manowce”

wygl. red. Wojciech Baranowski (z cyklu odczytów radiowych dla abiturientów, organizowanych przez Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej „Zrab” i Tow. Kultury Akadem.). 17: Trans. z Warszawy ze stadionu hipiecznego Międzynar. Zawodów konnych. 17:30: Trans. z Warszawy. Koncert popołud. w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego. Irena Downar - Zap (sopran) i L. Ursteń (akomp.). 18:10: Międzynar. wyścig okrężny „Grand Prix Samochodowe” (Finish). Trans. na wszystkie stacje P. R. 18:40: Rozmaitości. 19: Trans. z Krakowa. Słuchowisko: „Mów mi wuju”, fragment z „Potopu”. 19:40: Trans. z Warszawy. Skrzyżka pocztowa, techniczna — korespondencje bieżące omówi i porad technicznych udzieli p. Waclaw Frenkiel. 19:55: Odczytanie programu na dzień następny. 20: Trans. z Warszawy z Parku Łazienkowskiego (pomarańcza): „Wieczór Kultury Ludowej”. W przerwie ok. 20:50 — 21 trans. z Warszawy Dziennik wieczorny. 22: Trans. z Ciechocinka. Muzyka taneczna z restauracji „Europa”. 22:25: Wiadomości sportowe z Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi i Warszawy. 22:40: Komunikaty. 22:45—23: Trans. z Ciechocinka z rest. „Europa” muzyki tanecznej. 23—23:05: Trans. z Warszawy z Międzynarodowych zawodów hipiecznych.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 9 czerwca.

Dolar zł. 7:31—7:35.
W obrotach międzybankowych płacono za: Londyn 30:05—30:30. Zurych 172:10 do 172:50. Praga 26:40—26:60. Wiedeń 97—100. Paryż 35:05—35:15. Ruch słaby.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zboża chlebne w dalszym ciągu szwankują w cenie. Pszenica +1 zł., żyto +0:25 zł. — Pozatem sytuacja bez zmiany. Usposobienie spokojne, przy tendencji chwilejno - zwyżkowej.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 czerwca. (Sz.)

Dewizy (transakcje).

Holandia 358.7. Londyn 30.17. Nowy Jork 7.34. Paryż 35.09. Praga 26.53. Szwajcaria 172.25. Sztokholm 155.75. Włochy 46.4.

W obrotach pozagiełdowych banknoty dolarowe 7.35, marki niemieckie 2.01, dolar złoty 9.14, rubel złoty 4.85, rubel srebrny 1.48.

Papiery procentowe.

3 proc. pożyczka budowlana 38.25, 4 proc. pastw. pożyczka premlowa dolarowa 49.25, 5 proc. pożyczka konwersyjna 43.25, 5 proc. pożyczka kolejowa konwersyjna 38.5, 6 proc. pożyczka dolarowa 47.25, Bank Polski 75, Lilpop 9.

Kronika sportowa.

LWÓW - KRAKÓW.

W LEKKIŁ ATLETYCE I TENNISIE.

Skład reprezentacji lekkoatletycznej Lwowa na międzymiastowy mecz z Krakowem, który odbędzie się w niedzielę 18 b. m. w Krakowie ustalono został następujący: 100 m. Sliwak, Łańcucki. — 400 m. Rodzyńkiewicz, Niemiec. — 1.500 m. Sawaryn Jasiński. — 5.000 m. Sawaryn, Jasiński. — 110 przez płotki Niemiec, Dubena. — 4x100 Sliwak, Dubena, Niemiec, Łańcucki. — 800 400-200-100 Rodzyńkiewicz, Niemiec, Sliwak, Łańcucki. — Skok w wyż: Niemiec, Górniak. — Skok w dal: Niemiec, Górniak. — Skok o tyczec: Morski, Lichtblau. — Kula: Murski, Kaniak. — Dysk: Kaniak, Murski. — Oszczep: Medrycki, Sliwak.

W dniach 17 i 18 b. m. odbędzie się na kortach L. K. T. tradycyjny tenisowy mecz międzymiastowy Lwów-Kraków o pułar Targów Wschodnich. Reprezentacja Lwowa ustalona zostanie w najbliższych dniach, przyczem czynnikiem są starania, by P.Z.T. zwolnił na czas ten Hebdę.

DOSKONAŁE WYNIKI W PARYŻU.

Międzynarodowy turniej lekkoatletyczny rozegrany w tych dniach w Paryżu, przyniósł następujące ciekawe wyniki: 100 m. — Borchmayer (Niemiec) 10.6 sek. 110 m. płotki: — Niemiec, Wienecke 15.4 sek. 400 m. — Francuz, Guillez 49.4 sek. Wzwyż — Francuz, Tribet 190 cm. — 800 m. — Francuz Petit 1:55.6 sek. — 3.000 mtr. — Francuz Rochard 8:36.2 sek. 1.500 m. — Francuz Lecuron 3:58.2 sek. Wdal — Francuz, Paul 719 cm.

OGŁOSZENIA

POSAD POSZUKUJĄ

AGRONOM

pragnie objąć zarząd folwarku na dogodnych warunkach. Zabezpieczenie wekslowe. Dla „Specjalista”. 1128

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM

piękną parcelę blisko śródmieścia, 20 metrów frontu, 25 metrów głębokości. „Sztuka” Lwów, Legionów 1. 1130

MIESZKANIA

4 POKOJE

komfortowe do wynajęcia. Listopada 73 I. p., między 4 - 6. 1129

UCZNIOWIE LUB UCZENICE

znajda pierwszorzędną pomieszczenie przy inteligentnej rodzinie. — Wszelka pomoc w nauce, fortepian, francuski. Wiszniowska, Lwów, Pelczyńska 3 I. p. 124

DĘBINA OBOK SKOLEGO

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość u budnika na przystanku. 1239

RÓŻNE

INTERNAT (bursa) PIRAMOWICZA przyjmie uczniów seminarjów nauczycielskich i szkół średnich. Informacje i zgłoszenia osobiste od 4—5 popołudniu, także pisemne do 25 czerwca Lwów, Listopada 6.

FRANÇAISE

voudrait partir pour les vacances. Lwów, Kwiatkowska 7. 1241

URZĄD WOJEWÓDZKI LWOWSK

ogłasza niniejszem

przetarg publiczny

na urządzenie kotłowni centralnego ogrzewania parą niskoprężną nowego skrzydła Państwowej Szkoły Technicznej we Lwowie.

Przetarg odbędzie się dnia 19 czerwca 1933 r. o godzinie 10-tej w biurze Oddziału Budowlanego Urzędu Wojew. Lwowskiego.

Blizsze warunki przetargu podane są w Dzienniku Wojewódzkim, oraz są ogłoszone na tablicy urzędowej tutejszego Urzędu, oraz Magistratu miasta Lwowa.

Lwów, dnia 8 czerwca 1933 r.

ZA WOJEWODĘ:

Inż. Stanisław Maliszewski

Dyrektor Robót Publicznych

1243

Zarząd Okręgowy Związku Pracowników Poczty we Lwowie, ogłasza przetarg na urządzenie sali kasyna w domu Związkowym przy ul. Japońskiej 9.

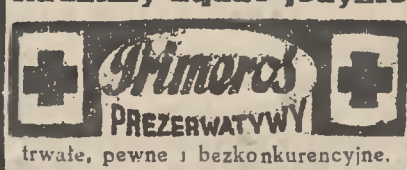
Oferty z podaniem terminu wykonania i dostawy należy wnosić do dnia 15 b. m.

Blizszych informacji udziela się w biurze Zarządu Okręgowego ul. Japońska 9 II. p., w poniedziałki i środy od godziny 18 - 20. 1242

FUTRA

przechowuje najstaranniej specjalny magazyn chłodnia, pełna gwarancja. — Magazyn Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 11 a, telefon 69-56. 1160

Radzimy żądać jedynie



trwałe, pewne i bezkonkurencyjne.

CECIL BARR. 33 PILNUJ CNOTY

Powieść.

Autoryzowany przekład z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

Perspektywa rozstania się z Tompsonem za kilka dni była dla mnie nad wyraz przykra, ale co miałam robić? Zamierzałam pozostać w Biarritz aż do końca sezonu. Pozatem zasmakowałam w podróżach samochodowych. Pęknięte opony i inne uszkodzenia — to wypadki, które muszą się przytrafiać. Ale nie zanosilo się na to, że za każdym wypadkiem wpadnę do rzeki i zgubię podstawowe części garderoby. A kiedy znowu zdarzy mi się sposobność odbycia podobnie zachwycającej tury w tak miłych okolicznościach?

Postanowiłam więc przeciągnąć podróż do Biarritz — nie w nieskończoność, ale bodaj o tydzień. Czy mi się spieszyło do Biarritz? Byłam tam po raz ostatni przed kilku laty, mogłam więc śmiało wytrzymać jeszcze dwa tygodnie. A zresztą znajdowałam się teraz w samym sercu zamczysk francuskich: Chenonceaux, Chambord, Chateau — zamki, które należy koniecznie zwiedzić.

Prawdę powiedziawszy, byłam strasznie zakochana w Tompsonie. Było

to jasne, jak słońce: chociaż wiedząc, że nie doprowadzi mnie ta miłość do żadnego celu, wolałam nie przyznawać się do moich uczuć, nawet przed sobą sama. Wiedziałam dobrze, że nie Tompson był moim przeznaczeniem. Stara wróżka opisała mi szczegółowo przyszłego małżonka i te szczegóły świadczyły niewątpliwie, że to nie Tompson stanie ze mną na ślubnym kobiercu. Chociaż więc wiele osób pomyślało, że jestem wariatką, która ufa ślepo bredniom jakiejś starej wiedźmy — nie ma to nic poradze. Wierze i koniec!

To była jedyna przeszkoda między mną a Tompsonem. Ale nic nie mogło utrudnić mi rozkoszowania się jego towarzystwem tak długo, dopóki się da. Zaczęliśmy zwiedzać systematycznie całą okolice i słynne zamki. Zauważyłam przypadkowo, że Tompson posiada ładne ciemno-szare ubranie i zaproponowałam mu, ażeby kładł je na siebie wieczorami, by mógł jadać obiad razem ze mną. Gdyby mi odmówił, (uprzedzałam go- to zostanie z miejsca zwolniony). Przekonałam się ku mojej radości, że wolał nie ryzykować.

Nie mówiliśmy ze sobą o naszych uczuciach, ale boję się, że orientowaliśmy się w nich zupełnie jasno. Może to i nie było słuszne z mojej strony, że nie postępowałam z nim tak, jak po winnam była, ze względu na moją przyszłość... ale ostatecznie, co ma

robić biedne dziewczę? Nigdy dotychczas nie byłam zakochana i skąd mogłam wiedzieć, jak nie przekroczyć granic? A Tompson nie stawiał żadnego sprzeciwu. Zaproponował nawet, że stale będzie chodził w szarem ubraniu, bo jest lżejsze od szoferskiego uniformu. Zgodziłam się chętnie i zostało usunięte to, co się nazywa w takich razach „barierą społeczną”.

Jego głos stracił braterską nutę, która mnie tak irytowała. Zaczął nazywać mnie Zuza; przychodziło mu to bez trudności. Mał taki miły serdeczny sposób obejścia, tak na mnie spoglądał ciepło, serdecznie, że aż mi brakło tchu... Nagle rozmowa przeszła na temat miłości, naturalnie z punktu widzenia czysto teoretycznego. Wszyscy, którzy znajdują się w naszej sytuacji — jak dowiedziałam się później) — czynią to samo i mam nadzieję, że z taką samą przyjemnością, jak my.

Chciałam, ażeby Tours było naszą główną kwatery, i po pierwszej nocy, spędzonej Bogu dzięki, bez żadnych przygód, zauważyłam z żalem nieobecność pana w cylindrze. Ten drugi natomiast trwał na posterunku. Jeżeli powiedziałam, że „zauważyłam z żalem jego nieobecność”, to naprawdę, niema w tem przesady. Tak się już przyzwyczaiłam widzieć ich obu szpiegujących nas, że zaczęłam czuć się samotną i opuszczoną. Zaczęłam więc tę hiszpańską poczware i zapy-

tałam go, gdzie jest jego towarzysz. Ale skrzywił się tylko i odwrócił na pięcie. Pomyślałam, że język hiszpański był jedynym jakim władał i że nie chciał mi prawdopodobnie zdradzić swojej narodowości. Idjota!...

Poprzedniego wieczoru, zaraz po ku pienu nowej sukni, (jak na magazynu w Tours była zupełnie znośna) wysto sowałam długi list do Sabiny, w którym opisałam jej większość moich przygód, zapewniając ją, że nie powinna niepokoić się o mnie, gdyż Tompson opiekuje się mną bardzo troskliwie. Nieobecność pana w cylindrze zastanawiała mnie mocno, postanowiłam więc ostrzec Sabinę telegraficznie, gdyż możliwe, że po powrocie do Paryża będzie się starał widzieć z moją przyjaciółką — wszak znał jej adres i wiedział, jak opuszczałam jej mieszkanie, udając się w podróż.

Tego dnia zwiedziliśmy zamek Cham bord, który niepodobal mi się wcale, oraz zamek Chaverley. Tym drugim byłam zachwycona, gdyż jest nawet zamieszkały przez ludzi. Widziałam tam konie i psy, a gdy słońce zaszło i zamierzaliśmy odejść, zjawili się jeden ze strzelców na dziedzińcu, zabrał na rogu i wszystkie psy zbiegły się. Wzruszyła mnie to specjalnie, gdyż w tym obrazie — chociaż nie wiem, jak i dlaczego — było coś specyficznie angielskiego.

(C. d. n.)